



STANISŁAW TREMBECKI

Zofiówka

Camellia Lavinia maggi.

L. STROBANT
wolnelektury.pl

FUNDACJA
nowoczesna
Polska



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

STANISŁAW TREMBECKI

Zofiówka

WSTĘP

Poezja opisowa na pierwszą uwagę¹ zdaje się być łatwiejszą od innych rodzajów, bo główną część dzieła, rzecz² jego, samo nastęcza przyrodzenie³, zostawując⁴ tylko talentowi poetyckiemu rozkład przedmiotu i stosowne wydanie⁵. Ale ta łatwość jest tylko pozorną, bo rzeczywiście niełatwe do zwalczenia spotykają się trudności. Opisując na przykład przedmioty powszedne, każdemu znajome, jakiejże potrzeba sztuki, aby je czy to zręcznym wszystkim części wystawieniem i odbiciem, czy wtrącaniem własnych myśli, postrzeżeń i ustępów podnieść, uślachtetnić⁶ i barwą nowości przyodziać! W malowaniu okolic najhojniej od natury upięknionych i godnych podziwienia śliski jest nader środek między pochwałą zbyt ogólną, deklamacyjną a dokładnym tylko, topograficznym

¹na pierwszą uwagę — dziś: na pierwszy rzut oka. [przypis edytorski]

²rzecz — tu: temat. [przypis edytorski]

³przyrodzenie (daw.) — przyroda, natura. [przypis edytorski]

⁴zostawując (daw. forma) — dziś: zostawiając. [przypis edytorski]

⁵wydanie — tu: oddanie, sposób wyrażenia myśli. [przypis edytorski]

⁶uślachtetnić — dziś: uszlachtetnić. [przypis edytorski]

szczegółów wyliczaniem. Dodajmy trudność utrzymania interesu⁷ tam, gdzie żadnej nie masz akcji, gdzie nic do namiętności nie przemawia, gdzie wszystkie zalety obrazu poetyckiego kończą się na doskonałej perspektywie, światłocieniu i kolorycie, a poznamy, jak wielkiego talentu, jak wysoko ukształconego smaku poema opisowe wymaga.

Wszystkie te trudności pokonał Trembecki i wszystkie połączył zalety w opisanu Zofiówki, które uważać można za arcydzieło, stawające obok najcelniejszych poematów tego rodzaju w jakiegokolwiek literaturze. Ale chwała Trembeckiego nie kończy się na przymiotach powszechniejszych, jakich wymagać by można po⁸ każdym sztukmistrzu⁹ i po każdym dziele sztuki pięknej. Trembecki ma przymioty sobie właściwe, które jemu i jego poezji dają wyższość nad poezją i poetów współczesnych; gdy

⁷*interes* (daw.) — tu: zainteresowanie; *utrzymać interes*: utrzymać czyjeś zainteresowanie, uwagę. [przypis edytorski]

⁸*wymagać po czym a. kim* — dziś popr.: wymagać od czego a. kogo. [przypis edytorski]

⁹*sztukmistrz* — tu: artysta. [przypis edytorski]

albowiem mowa polska poetycka charakter swój właściwy tracić zaczęła i postać przybierać obcą, francuską — Trembecki zachował cechy złotego wieku poezji narodowej. Kiedy naśladowanie i tłumaczenie poetów francuskich wprowadziło styl jednostajny tak dalece, że ta jednostajność w tłumaczeniu *Iliady*, *Raju utraconego* i *Georgik*¹⁰¹¹ francuskich co do zewnętrznego wydania zaciera zupełnie różnicę charakterów między odległymi wiekami, prostotą majestatyczną zdumiewającym Grekiem¹², między

¹⁰jednostajność w tłumaczeniu „*Iliady*”, „*Raju utraconego*” i „*Georgik*” — Mickiewicz nawiązuje tu do wydań: *Iliady* (Warszawa 1791, 1800) Homera oraz fragmentów *Raju utraconego* Johna Milтона (*Ułamki z Raju Utraconego Milтона*, Warszawa 1803) w tłumaczeniu Franciszka Ksawerego Dmochowskiego oraz bazującego na francuskim opracowaniu Delille’a *Georgik* Wergiliusza (*L’Homme de champs ou les Georgiques françaises*) przekładu pióra Alojzego Felińskiego, wydane pod tytułem *Ziemianin, czyli Ziemiaństwo francuskie* (Alojzy Feliński, *Pisma*, t. I, Warszawa 1816). [przypis edytorski]

¹¹*Georgiki* — poemat dydaktyczny o rolnictwie (uprawie roli, sadownictwie, hodowli bydła i pszczelarstwie), napisany w I w. p.n.e. przez poetę rzymskiego Wergiliusza, który pragnął swym dziełem wesprzeć politykę cesarza Augusta i jego dążenia do odbudowy gospodarczej Rzymu po latach wyniszczających wojen; złożony z czterech ksiąg poemat dedykowany był Mecenasowi. Wydanie, o którym wspomina się tu: we francuskim przekładzie, o silnej stylizacji klasycystycznej, pochodzi z 1798 roku. [przypis edytorski]

¹²prostotą majestatyczną zdumiewającym Grekiem — tj. Homerem, autorem *Iliady*. [przypis edytorski]

ponurym i olbrzymim Anglikiem¹³ i wreszcie lekkim, wymuskany Francuzem — styl Trembeckiego wypływa z natury mowy ojczystej, jest więc giętki, sposobny równie do wydania górnoci, jak prostoty myśli i różnych w tej mierze połączeń i odcieniów, ale zawsze właściwym sobie sposobem, nie tracąc bynajmniej piętna narodowości i oryginalnego talentu. Kiedy sztuka rymotwórcza dzisiejsza zdaje się przechodzić w sztukę wierszowania i ubiegać się szczególnie o płynność, harmonię, połysk, rzadkie rymowanie i inne zewnętrzne ozdoby — mowa Trembeckiego potężna, z wyboru i mocy myśli zalety szukająca, bogata, różnaita, powinna by zawstydząć i rozzalać nas, że tak ją na czerkieską przerabiamy.

Czymże się stało¹⁴, że Trembecki tak się wysoko nad innych wyniósł? Oto bez wątpienia, że warunki ukształcenia się na poetę w porze swojej poznał i dopełnić ich usiłował. Bo

¹³*ponurym i olbrzymim Anglikiem* — tj. Johnem Miltonem (1608–1674), autorem *Raju utraconego*. [przypis edytorski]

¹⁴*czymże się stało, że (...)* (daw. składnia) — jak to się stało, że. [przypis edytorski]

sztukmistrze, teraz zwłaszcza, podobnie jak uczeni, znać powinni dokładnie drogę doskonalenia się swojego; inaczej talent ich łatwo albo się wykrzywi i zdziwaczy¹⁵, albo spospolituje i potworne albo niedołężne, jakich zawsze pełno, będzie przymnażał płody. Trembecki był silniejszy niż zwyczaj powszechny, niż moda i opinia panująca,. Więc świeżo wprowadzona gallomania¹⁶ nie miała wpływu na jego talent i mowę. Talenta i język klasyków starożytnych, talenta i język ojczysty wieków zygmunto-wskich, poznawanie gruntowne historii, literatury i innych nauk, oto jest wszystko, z czego Trembecki pokarm talentowi swojemu wyciągnął, zdrowo go pielęgnował i po mistrzowsku kształcił. Stało się więc, że Trembecki, w mowie polskiej znalazłszy niewyczerpane skarby, umiał nimi hojnie, ale zawsze rozsądnie zarządzać. Wskrzeszanie wyrazów niesłusznie zaniedbanych, wcielanie cudzoziemskich z języka pobratymczego, nowych tworzenie, łama-

¹⁵zdziwaczy — dziś popr. forma 3.os.lp cz.przesz.: zdziwaczeje. [przypis edytorski]

¹⁶gallomania (neol.) — obsesyjna moda na francuszczyznę. [przypis edytorski]

nie składni, śmiałych wyrażen i zwrotów używanie, słowem: samowolna, ale szczęśliwa nad mową władza jemu samemu właściwą być się zdaje, którą gdyby kto nie talentem i nauką, ale ślepo naśladowując, zuchwałym wdzierstwem chciał osiągnąć, skaziłby język i wydał się dziwacznie; czego liczne miewamy przykłady. A jako piękności poezji Trembeckiego skutkiem są wielkich talentów, obszernej i gruntownej erudycji, połączonej ze smakiem ukształconym mianowicie na wzorach klasyków polskich dawnych i klasyków starożytnych — tak, ażeby te piękności uczuć w całej mocy, potrzeba, oprócz stosownego usposobienia, znać dokładnie dawny język polski, a nawet języki starożytne. Dlatego to dzieje się nierzadko, że młodzi czytelnicy Trembeckiego chwala go, łącząc tylko głos swój *ad vocem populi*¹⁷, a niekiedy o jego poezjach dziwaczne na cudzą wiarę powtarzają zdania¹⁸; dlatego to objaśnianie i komentowanie

¹⁷*ad vocem populi* (łac.) — do powszechnego głosu (tj. zdania, opinii), do głosu ludu. [przypis edytorski]

¹⁸*niekiedy o jego poezjach dziwaczne na cudzą wiarę powtarzają zdania* — W pochwie Krasickiego [napisanej] przez Stanisława Potockiego czytamy, iż Trem-

wszystkich pism Trembeckiego byłoby nader ważnym i użytecznym, prowadząc ku temu, iżby smak Trembeckiego mógł się stawać coraz powszechniejszym.

Tak rozległe przedsięwzięcie nie zgadza się z planem niniejszego wydania; obraliśmy więc jedno tylko dzieło, to jest *Zofjówkę*, która pod tym względem na szczególną ze wszech miar uwagę zasługiwać powinna. Oprócz albowiem ogólnych wyżej wytknionych zalet, przypomnijmy, iż wielką, a może najglówniejszą poematów opisowych ozdobą jest koloryt, czyli zewnętrzne ubranie; tu więc Trembecki miał pole rozwinięcia swojej mowy poetyckiej w całej wielmożności i blasku. Dlatego spotykamy w *Zofjówce* częściej niż w innych poety naszego dziełach zwroty śmiałe i niepospolite składnie. Wiele także przywiedzionych imion i miejsc

becki, lubo w poezjach swoich często wznosi się wysoko, częściej jednak spada. Wyrok ten powtarzano w różnych pismach; żaden przecież krytyk nie raczył nam pokazać, gdzie mianowicie dostrzegł owych wielkich upadków Trembeckiego [por. S. Potocki, *Pochwały, mowy y rozprawy*, t. I, Warszawa 1816; red. WL]. [przypis redakcyjny]

historycznych stosownego wymaga objaśnienia.

Układ poematu jest bardzo naturalny i prosty. Po ogólnym powitaniu ziemi ukraińskiej (do w. 40¹⁹) i krótkiej pochwale Potockiego (od w. 41²⁰), który w owym kraju nad wszystkich „obywateli wyższość w sobie niesie”, poeta schodzi do opisanie ogrodu Potockich jako okolicy szczególnie Ukrainę zdobiącej. Wymyśliwszy zdarzenie dające początek założeniu Zofijówki (od w. 53 do 100²¹), przebiega następnie wszystkie jej części, gaiki (w. 117²²), groty (w. 121 i 126²³), ogląda skałę (w. 133 do 152²⁴), drzewa zasadzone na pamiątkę zmarłych dzieci

¹⁹do w. 40 — tj. do słów: „Gromadny obywatel pilnie się zaprzęta”. [przypis edytorski]

²⁰od w. 41 — tj. od słów: „A jak w dodońskim drzewo Jowiszowe lesie (...)”. [przypis edytorski]

²¹od w. 53 do 100 — tj. od słów: „Raz dano znać, że się lud z uzaleniem skupił (...)” do słów: „Stąd dane Zofijówce i wzrost, i przynęta”. [przypis edytorski]

²²w. 117 — tj. „Chudą pierwej golizną świecące pagórki (...)”. [przypis edytorski]

²³w. 121 i 126 — tj. wersy: „Od nich mię po kamieniach noga niesie letka” i „Starowniej kuta grota większe ma przestrzenie”. [przypis edytorski]

²⁴w. 133 do 152 — tj. od słów: „Przy lewej stronie drogi, od swych sióstr osobna” do słów: „Zasłaniając przepaści, gorzką myśl oddała”. [przypis edytorski]

(w. 153 do 168²⁵), mostem wstępuje do chłodniku²⁶, kędy niegdyś Pelej zdybał Tetydę (ustęp od 183 do 234 [w.]²⁷), przez kanał podziemny (od 237 do 258 [w.]²⁸) płynie do wyspy „AntiCirce”, której cudowne wymienia własności (do wiersza 290²⁹). Czerpając z przezroczyściego strumienia (w. 295³⁰), dziwi się nad szaleństwem ludzi, którzy mając tak zdrowy i posilny napój, wolą ukracać sobie życie mocnymi trunkami; wszakże troskliwością rządu nałóg ten zgubny coraz staje się rzadszym; stąd poeta cieszy się nadzieją, że wkrótce pospólstwo ukraińskie, lepiej oświecone, wyrówna przodkom swoim, którzy niegdyś z mądrości u po-

²⁵w. 153 do 168 — tj. od słów: „Idąc, gdzie znęcająca murawa się ściele,” do słów: „Zmieszany z szmerem zdrojów i powiewów skromnych”. [przypis edytorski]

²⁶chłodnik (daw.) — miejsce zacięzione; tu: altana. [przypis edytorski]

²⁷ustęp od 183 do 234 w. — tj. od słów: „Między morskiego niegdyś królewami stanu” do słów: „Wskrzesał chłodnik Tetydy, odziały go wody”. [przypis edytorski]

²⁸od 237 do 258 w. — tj. od słów: „Widzę łódź, której strzeże przewoźnik sędziwy” do słów: „Wprzód, niż mu poniewolne dał Francuz rozwody”. [przypis edytorski]

²⁹do wiersza 290 — tj. do słów: „Wyspy moc i czci godne wzory gospodarza”. [przypis edytorski]

³⁰w. 295 — tj. „Spuszczając się w niziny, dobiegłem ponika”. [przypis edytorski]

stronnych słynęli. (Ustęp o mędracach północnych, od w. 337 do 352³¹.) Od strumienia udaje się na pobliskie miejsce, zwane szkołą ateńską (w. 356³²), gdzie słucha rozprawiających mędrców (ustęp od 367 do 454 [w.]³³), nareszcie, obejrzawszy pomnik grobowy (od 469 do 492 w.³⁴), kaskadę (do 506 [w.]³⁵), kończy ogólną pochwałą ogrodu zawierającego tyle piękności i apostrofą do Zofii Potockiej (od w. 517 do końca³⁶), której pamiętce okolica ta poświęcona i od której przyjęła nazwanie.

Uwaga wypada, iż oprócz wmieszanych stosownych ustępów dla różnorodności, samo to prze-

³¹ *Ustęp o mędracach północnych, od w. 337 do 352* — tj. od słów: „Dniestru i Borystenu pobraża przyjemne” do słów: „Humania pan, miłośnik prawdy i nauki”. [przypis edytorski]

³² *w. 356* — tj.: „Ateńskiej w Zofijówce nadać raczył szkole”. [przypis edytorski]

³³ *od 367 do 454 w.* — tj. od słów: „Gdy więc o wszystkich rzeczy namieniamy wątku” do słów: „Jak gdy po walnej uczcie wstawalby od stołu”. [przypis edytorski]

³⁴ *od 469 do 492 w.* — tj. od słów: „Gwar ciżby, lin skrzypienie, głośnie szczęki młotów” do słów: „Dopiero... nie kładź jeszcze i wtedy kamienia!”. [przypis edytorski]

³⁵ *do 506 w.* — tj. do słów: „Albo ryje otchłanie, albo w obłok tryska”. [przypis edytorski]

³⁶ *od w. 517 do końca* — tj. od słów: „Lecz te miejsca, Zofijo, więcej zdobisz sama” do słów: „Pół świata czcić cię będzie, drugie pół zazdrościć”. [przypis edytorski]

chodzenie z miejsca na miejsce okazuje wielką sztukę poety, który prowadząc niejako za sobą czytelnika, martwemu obrazowi życie i ruch nadał; a wśród mnogich opisów, opowiadań, wtrąconych zdań i uwag każdy szczegół tak naturalnie wypływa z poprzedzającego i wiąże się z następnym, iżby rzec można słowami samegoż poety: „Nie przypadkiem, porządnym wszystko idzie ładem” (w. 384).

[Adam Mickiewicz]

ZOFIÓWKA

*Forsan et haec olim meminisse iuvabit*³⁷.

Virg[ilius]

Miła oku, a licznym rozzywiona płodem³⁸,
Witaj, kraino mlekiem płynąca i miodem!³⁹
W twych łąkach wiatronogów rżące mnóstwo
hasa⁴⁰;
Rozroślejsze⁴¹ czabany⁴² twe błonie⁴³ wypasa.
Baran, którego twoje utuczyły zioła⁴⁴,

³⁷*Forsan et haec olim meminisse iuvabit* — być może kiedyś przyjemnie będzie wspominać i to wydarzenie; cytat z *Eneidy* Wergiliusza. [przypis edytorski]

³⁸*licznym rozzywiona płodem* — wyrażenie to ogólniejsze, ściągające się równie do mnóstwa zwierząt i obfitości roślin, wyszczególnia się w następujących wierszach: od w. 3 do 6 o żywiołach domowych, od 7 do 10 o zbożach. [przypis redakcyjny]

³⁹*kraino mlekiem płynąca i miodem* — wiersz, powtarzany przez wszystkich poetów opisujących wiek złoty, nieznacznie porównywa Ukrainę do szczęśliwego świata za owych wieków. [przypis redakcyjny]

⁴⁰*wiatronogów rżące mnóstwo hasa* — Zamiast: mnóstwo rżących wiatronogów, [tj.] koni (*alipedes*). Zwracamy uwagę czytelników na tę zamianę epitetów, również właściwą starożytnym poetom, a którą jak szczęśliwie mowa nasza, bogata w odmiany przymiotników i imiesłowów, naśladować może, przekonywamy się z częstych i podobno jedynych przykładów w poezji Trembeckiego. [przypis redakcyjny]

⁴¹*rozroślejsze* — opaślejsze. [przypis redakcyjny]

⁴²*czabany* — wielkie woły, jakie są na Podolu i Ukrainie. [przypis redakcyjny]

⁴³*błonie* — łąka, polana, pastwisko. [przypis edytorski]

⁴⁴

Ciężary chwostu⁴⁵ jego nosić muszą koła.
Nasiona, twych wierzone⁴⁶ bujności⁴⁷ zagonów,
Pomnożeniem⁴⁸ dochodzą babilońskich plonów.
Czernią się żyzne role; lecz bryły tej ziemi
Krwią przemokły, stłuszczone ciała podartemi⁴⁹.
Dotąd jeszcze, wieśniaczą grunt sochą rozjęty,

W głębszych stepach ukraińskich znajduje się gatunek baranów wielkich, którym gospodarze dla ulżenia ciężaru ogony na kołach uwiązywać zwykli. *Chwost*, wyraz gminny, dla niepospolitości użyty.

Co do samego wyrażenia w tych dwóch wierszach, prostą składnią byłoby: „Koła dźwigać muszą ciężary chwostu barana, którego twoje utuczyły ziola”. Zaimek „jego”, jakby niepotrzebnie wtrącony, łamie zwyczajną konstrukcją. Jest to umyślna nieregularność mowy, zwana u poetów starożytnych *anakoluton*, bardzo często od Trembeckiego używana. [przypis redakcyjny]

⁴⁵*chwost* — ogon. [przypis edytorski]

⁴⁶*wierzone* — zam[iast:] powierzone. [przypis redakcyjny]

⁴⁷*bujności* — z[amiast:] nadzwyczajnej żyzności zagonów. [przypis redakcyjny]

⁴⁸*Pomnożeniem dochodzą babilońskich plonów* — z[amiast:] rozkrzewieniem się, rozrośnięciem; dochodzą, [czyli] równają się, plonom, urodzajom babilońskim, to jest asyryjskim, sławnym w starożytności. [przypis redakcyjny]

⁴⁹*ciały podartemi* — Przymiotnik „podarty” z rzeczownikiem „ciało” pierwszy raz w tym znaczeniu użyty. Czytając [właśc. popr.: gdy czyta się] Trembeckiego, wielokroć przychodzi na myśl piękny wiersz Boala, iż u wielkich poetów często wyrazy dziwią się, pierwszy raz spotkawszy się z sobą. [przypis redakcyjny]

Zębce⁵⁰ słoniów i perskie wykazuje szczęty⁵¹ 52.
W tych gonitwach, od obcych we śrzodku⁵³
poznany⁵⁴,
Szesnaście potem razy kraj odmienił pany⁵⁵.
W nim najsrozsze z Azyją potyczki Europy⁵⁶,

⁵⁰*zębce* — Język polski oprócz zakończeń zgrubiałych i zdrobniałych ma jeszcze odmianę końcową szczególną na *-ec*, *-ce*, *-ica*, która pośrednim niejako sposobem znaczenie wyrazu miarkuje. Trembecki bardzo często zakończeń takowych dla niepospolitości używał: „ziemica” z[amiast:] ziemia, „słupiec” z[amiast:] słup, „ogrójec”, czyli ogrodziec, z[amiast:] ogród etc. [przypis redakcyjny]

⁵¹*Zębce słoniów i perskie (...) szczęty* — Na Ukrainie, jako i po wielu miejscach, znajdują się kości słoniów. Poeta uważa je za pozostałe od dawnych wojen; jakoż około roku 506 przed e. ch. Dariusz, uganiając się za Scytami, przechodził okolice Dniestru i Dniepru. [przypis redakcyjny]

⁵²*perskie szczęty* — *La guerre de Darius fils d’Hystaspes* [fr.: wojna Dariusza, syna Hystaspesa; red. WL]. [przypis autorski]

⁵³*we śrzodku* — w środku. [przypis edytorski]

⁵⁴*od obcych we śrzodku poznany* — Zdobyty od obcych, którzy się aż do środka przedarli. [przypis redakcyjny]

⁵⁵*Szesnaście potem razy kraj odmienił pany* — W dawnych wiekach różne ludy nachodziły i zdobywały Ukrainę... Hr. de Lagarde, wydawca i tłumacz *Zofijówki*, w objaśnieniach swoich wylicza stosownie do tekstu szesnaście takowych napałów (Gety, Feniki, Scytowie, Cymerianie, Saki, Macedony, Bastarny, Roksolanie, Gety powtórnie, Sarmaty, Jazygowie, Scyrowie i Sattageci, Goty, Hunny, Stawianie, Bułgary i Kangly, czyli Pieczyngi). W tak odległej starożytności trudno jest ściśle oznaczyć i narody barbarzyńskie zdobywające kraj po większej części niemieszkalny i epoki ich zdobyczy. Zdaje się także, iż Trembecki położył po prostu zwyczajem poetów liczbę oznaczoną za nieoznaczoną: szesnaście razy — za: kilkanaście razy, wiele razy (*sexcenties*). [przypis redakcyjny]

⁵⁶*W nim najsrozsze z Azyją potyczki Europy* — Ściąga się [tj. odnosi się; red. WL] do wojny Persów ze Scytami, o której wspomnieliśmy wyżej. [przypis redakcyjny]

W nim z szlachtą wielokrotnie łamały się chłopcy⁵⁷.

Przeszły więc niwy w stepy, a trawa bez kosy
Pokrewne Pytonowi mnożyła połosy⁵⁸.

W leciech niższych⁵⁹, otwartej acz nie było wojny⁶⁰,

Utrapiał Ukrainę pokój niespokojny.

To sieczowe nachody⁶¹, to tauryckiej⁶² ordy
Zdradne zawsze nad karkiem strzały, spisy⁶³,

⁵⁷*W nim z szlachtą wielokrotnie łamały się chłopcy* — Aż nadto wiadome są bunty pospólstwa ukraińskiego pod Chmielnickimi, Nalewajką, Gontą etc. „Łamać się”, zamiast pasować się, walczyć, zmysłowy i mocny wyraz, od starych poetów, zygmontowskich często w tym znaczeniu używany. [przypis redakcyjny]

⁵⁸*trawa bez kosy / Pokrewne Pytonowi mnożyła połosy* — Głębsze stepy Ukrainy, mniej zaludnione, są wygodnym schronieniem gadu. Krążą dotychczas między pospólstwem bajki o połosach, żmijach nadzwyczajnej wielkości. Poeta nazywa je pokrewnymi Pytonowi, czyli podobnymi do Pytona, sławnego w starożytności węża, który ścigał Dianę; zabity od Apollina ([z]ob. *Metamor[phoses]*, Ovid[ius] XI). [przypis redakcyjny]

⁵⁹*w leciech niższych* — z[amiast:] bliższych, późniejszych [latach; red. WL]. [przypis redakcyjny]

⁶⁰*otwartej acz nie było wojny* — choć nie było otwartej wojny. [przypis edytorski]

⁶¹*sieczowe nachody* — *Sicz* albo *siecz zaporoska* jest [to] horda Kozaków siczowych, mających swe siedlisko w siczy (zasięku, okolicy) zadnieprskiej i napadających niegdyś Ukrainę, równie jak tauryckie, to jest krymskie, czyli w ogólności tatarskie hordy. [przypis redakcyjny]

⁶²*taurycki* a. *taurydzki* — krymski (od staroż. nazwy Krymu: Tauryda). [przypis edytorski]

⁶³*spisa* — tu: długa broń drzewcowa. [przypis edytorski]

kordy⁶⁴,

Dzicz wewnętrzna, częsty rozruch i sąsiad niemi-
ły⁶⁵

Majętniejszych opodal mieszkać niewoliły.

Dozorca się panoszył, a posiadacz grodu

Za łaskę swego części przyjmował dochodu.

Katarzyna, przez czyny nieśmiertelna swoje,

Gdy zniosła Zaporozża i Krymu rozboje^{66 67},

Odtąd dopiero każdy swojej pewien własci⁶⁸,

Pod zbrojnym żyje prawem⁶⁹ wolny od napa-
ści.

⁶⁴*kord* — szabla. [przypis edytorski]

⁶⁵*sąsiad niemiły* — *Le Turc qui nous communiquait la peste* [fr.: Turek, który przekazał nam zarazę]. [przypis autorski]

⁶⁶*Katarzyna (...) zniosła Zaporozża (...) rozboje* — Zaporozża okolice tak nazwane od porohów, czyli katarakt Dniepru, kędy osiadłe kozactwo pod panowaniem Polski za czasów Zygmunów niemałe dla kraju świadczyło przysługi; prześladowane nareszcie od szlachty i jezuitów, w ustawicznych z nimi zatargach przeszedłszy pod panowanie monarchów rosyjskich, na nowo urządzone i na zawsze poskromione. [przypis redakcyjny]

⁶⁷*Katarzyna (...) zniosła Zaporozża i Krymu rozboje* — za rządów carycy Katarzyny II, po zamachu wojskowym dokonany przez gen. Tołstoja w 1776 r. doprowadzono do zniesienia autonomii Siczy (1783), a wojska kozackie zostały wcielone do armii rosyjskiej. [przypis edytorski]

⁶⁸*własć* — z[amiast:] własność, dla niepospolitości. Wyraz jakokolwiek nowy, zrozumiały i krótszy, a więc w budowie wiersza daleko wygodniejszy. [przypis redakcyjny]

⁶⁹*zbrojne prawo* — Zabezpieczające dostatecznie własność obywatelską. [przypis redakcyjny]

Wygnała barbarzyństwo rzeczy postać inna
I obfita ziemica jest, czym być powinna.
Ciagną ninie⁷⁰ ku sobie te pola karmiące
Przez niegościnne morze⁷¹⁷² korablów⁷³ tysią-
ce.
Ordessa⁷⁴ zmartwychwstała⁷⁵ i wymienia złotem
Uroszony rolniczym owoc ziemi potem⁷⁶.

⁷⁰*ninie* — teraz. [przypis edytorski]

⁷¹*niegościnne morze* — *Pontos Axenos appelé ensuite Euxinos* [fr.: *Pontos Axenos* (morze niegościnne) zwane później *Euxinos* (gościnne); red. WL]. [przypis autorski]

⁷²*niegościnne morze* — *pontos axenos* rzeczono było od Greków (dziś od nas zwane: Morze Czarne), póki na nim tych przybyszów obywatele cierpieć nie chcieli. Gdy zaś potem Grecy na te brzegi zaprowadzić osady swoje dostali pozwolenie, toż morze *per antiphrasin* [tj. przez antyfrazę; odwrócenie; red. WL] nazwane od nich było „*Pontos Euxinos*” [tj. morze gościnne; red. WL]. [przypis redakcyjny]

⁷³*korabl* — Mamy w języku polskim *korab*, toż samo co: statek, okręt; Trembecki dla harmonii i nowości zmienił cokolwiek dawny wyraz, przybierając zakończenie z języka pobratymczego. [przypis redakcyjny]

⁷⁴*Ordessa* — *Ordessa est le vrai ancien nom; aujourd’hui Odessa* [fr.: Ordessa to prawdziwie starożytne imię; dziś Odessa; red. WL]. [przypis autorski]

⁷⁵*Ordessa zmartwychwstała* — Po traktacie Rosji z Turcją roku 1792 dla obrony nowych granic otworzony port nad Morzem Czarnym. Korzystne pod względem handlu położenie ściągnęło mnóstwo mieszkańców; powstałe miasto nazwano Odessą od starożytnej, niegdyś w tych stronach kwitnącej osady greckiej, która tym sposobem „zmartwychwstała”. [przypis redakcyjny]

⁷⁶*wymienia złotem / Uroszony rolniczym owoc ziemi potem* — wymienia na złoto owoc ziemi uroszony potem [tj. okupiony trudem] rolniczym. [przypis edytorski]

Skutkiem przezornych rządów⁷⁷ zaniedbane wioski

Na wzór się przekształcają angielski i włoski;
Zapomnianego niegdyś przystrojeniem kąta
Gromadny obywatel⁷⁸ pilnie się zaprzęta.

A jak w dodońskim drzewo Jowiszowe⁷⁹ lesie,
Tak Potocki⁸⁰ nad innych wyższość w sobie nie-

⁷⁷skutkiem przezornych rządów (...) się przekształcają — przekształcają się na skutek przezornych rządów. [przypis edytorski]

⁷⁸Gromadny obywatel — gromada obywateli. [przypis edytorski]

⁷⁹drzewo Jowiszowe — Dąb poświęcony Jowiszowi w lesie dodońskim, sławnym wyroczniami, w Epirze. Poeci lubią zamiast ogólnych i pospolitych imion, dla ściślejszego i bardziej zmysłowego oznaczania wyobrażeń, przywozić miejsca i nazwiska z mitologii lub dziejów powszechnie znajome. [przypis redakcyjny]

⁸⁰Potocki, Stanisław Szczęsny (1751–1805) — polski polityk o orientacji prorosyjskiej, targowiczanie, syn wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego, pana na Tulczynie, i Anny Elżbiety Potockiej. Pierwszą, potajemnie poślubioną w obrządku greckokatolickim (w 1770 r.) jego małżonkę, Gertrudę Komorowską, najprawdopodobniej porwali i zabili podkomendni ojca Szczęsnego, ciało zatapiając w stawie (historia ta stanowi osnowę powieści poetyckiej Antoniego Malczewskiego *Maria*). W spisek na życie Gertrudy mogła być zamieszana matka drugiej żony młodego magnata, Józefiny Amalii Mniszchówny, którą Szczęsny poślubił w 1774 r. i która urodziła mu jedenaścioro dzieci; małżeństwo zakończyło się rozwodem kościelnym w 1798 r., a po kilku miesiącach Józefina Amalia, od dawna stale mieszkająca w Petersburgu, zmarła. Pozwoliło to Szczęsnemu na upragnione od paru lat sfinalizowanie trzeciego związku: z Zofią, *primo voto* Wittową, w 1795 dzięki staraniom kochanka-magnata rozwiedzioną z Józefem Wittem, komendantem twierdzy w Kamieńcu Podolskim (Zofia pochodziła ze Sztambułu, nosiła nazwisko swej ciotki: Glavani, została przez nią sprzedana Karolowi Boscampowi-Lasopolskiemu, posłowi nadzwyczajnemu Rzeczypospolitej

się.

Wielu o stopnie różne ubiegać się sili,
Pierwszego jemu wszyscy zgodnie ustąpili.
Wspominać przodków miałbym zbyt osnowę⁸¹
długą:

Któż się z tym domem równać ośmiela zasłu-
gą?

Wielkość męża, szanownych zbiór przymiotów
rzadki,

Przebaczanie, umysłu równość⁸² na przypadki
I co dla swego kraju, co czynił dla ziomków,
Na osobnej to karcie damy dla potomków.

A dziś mię określania zatrudnią jedynie,
Skąd imię Zofijówki i dlaczego słynie?⁸³

przy Porcie Osmańskiej i jako jego metresa przybyła do Polski). Szczęsny Potocki zawarł ślub z Zofią 17 kwietnia 1798 r. w obrządku katolickim oraz prawosławnym (co stanowiło polityczny ukłon wobec carycy Katarzyny), mieli razem ośmioro dzieci, w tym troje przed ślubem, zmarłych w dzieciństwie i pięcioro urodzonych w formalnym związku, najbardziej znany był Mieczysław, z powodu awanturniczego usposobienia, konfliktu z matką oraz jako mąż Delfiny z Komarów Potockiej, muzy romantyków polskich. [przypis edytorski]

⁸¹*osnowa* — układ nitek biegnący wzdłuż tkaniny a. przędza, z której się te nitki skręca; tu przen.: przedstawione w utworze literackim tło dla prowadzonej akcji (narracji). [przypis edytorski]

⁸²*umysłu równość na przypadki* — tu: jako zasada stoicyzmu. [przypis edytorski]

⁸³*Skąd imię Zofijówki i dlaczego słynie* — W tym wierszu zawarta jest treść poematu. Bóg miłości rozkazuje Potockiemu założyć ogród i nazwać go imieniem

Raz dano znać, że się lud z uzaleniem skupił,
Skarżąc się, że im ten zwierz pasieki wyłupił
Ten porwanych jagniątek krew niewinną chłep-
tał,
Tamten kłosa Cerery⁸⁴ wyzarł i wydeptał.

Zwołano zaraz psiarnie, stoją koni zgraje,
Młódź, chciwa niebezpieczeństw, znak ochoty
daje.

Niebawem idą w pole. Jeno⁸⁵ zjęto sfory⁸⁶,
Głosy psów, trąb, myśliwych powtarzały bory.
Pan sam w dzikie przesmyki między skały spie-
szył,
Wtem bełt⁸⁷ puszczony łukiem⁸⁸ wśród piersi mu
przeszył⁸⁹.

Zofii („skąd imię”). Dalej następuje opis piękności ogrodu — „dlaczego”, dla których „słynie”. [przypis redakcyjny]

⁸⁴*Cerera* (mit. rzym.) — bogini wegetacji i urodzaju. [przypis edytorski]

⁸⁵*jeno* — tylko, gdy tylko. [przypis edytorski]

⁸⁶*zjęto sfory* — spuszczone ze smyczy psy myśliwskie. [przypis edytorski]

⁸⁷*bełt* — tu: strzała; zazwyczaj: pocisk wystrzeliwany z kuszy, znacznie krótszy, cięższy i grubszy od strzały, zaopatrzony w drewniane lotki. [przypis edytorski]

⁸⁸*bełt puszczony łukiem* — Nowa składnia. „Łukiem” jest tu szósty przypadek narzędzia (*ablativus instrumenti*). Zwyczajnie mówi się: puszczony z łuka. [przypis redakcyjny]

⁸⁹*śród piersi mu przeszył* — „Śród” zamiast rzeczownika: środek, potrzeba uważać jako przypadek czwarty, zależący od słowa czynnego „przeszył”. [przypis redakcyjny]

Gdy chcąc postrzec mordercę, pojźrzy wkoło
z jękiem,
Strzelczyk⁹⁰ się na powietrzu kołysze z uwdzię-
kiem
I mówi: «Nie narzekaj, przyjazna ta rana
Dla pełności twojego szczęścia jest zadana.
Dostojne masz honory, mnogie masz dostatki,
Miej i tę, co przyjemność mojej zrówna mat-
ki⁹¹.
Gdzie Silnica z Tulczynką⁹² strugi czyste sączy,
Hymen⁹³ twoje z Zofiją przeznaczenia złączy.
Imię jej tym dasz miejscem, gdzie ci się ob-
jawił,
Słuszna, byś je z tych przyczyn wiekopomnie
wsławił,
A na powinnej dla mnie dodatek ofiary,

⁹⁰*strzelczyk* — tu: bóg miłości, Amor (Kupidyn). [przypis edytorski]

⁹¹*Miej i tę, co przyjemność mojej zrówna matki* — Miej i tę, która wdzięka-
mi wyrówna przyjemności, to jest wdziękom, matki mojej, Wenery. „Zrównać”,
położone tu z czwartym przypadkiem, rządzi pospolicie trzecim, jeśli znaczy, jak
w tym miejscu, wyrównać, być podobnym komu. [przypis redakcyjny]

⁹²*Silnica, Tulczynka* — rzeki w okolicach Tulczyna, rodowej posiadłości Po-
tockich. [przypis edytorski]

⁹³*Hymen* (mit. gr.) — bóg małżeństwa oraz obrządku zaślubin. [przypis edy-
torski]

W rozkoszne zamień sady te niezgrabne jary⁹⁴.
Własnej ku budownictwu nie żałując dłoni,
Poznaczę ci obrysy⁹⁵ mojej grotem broni.

Tu, gdzie się w amfiteatr wyższe toczą góry,
Wznieś mieszkanie dla naszej przyjaciółki, Flo-
ry⁹⁶.

Tam dalej pysznym rzędem koryncka kolumna
Niechaj dźwiga świątynię kochanki Wertum-
na⁹⁷ 98.

Nie jest ona niewdzięczną. Jej odpłatnym da-
rem

Giąć się będą jesiennym gałęzie ciężarem⁹⁹.

Tam, gdziebyś miał rozrywkę ty i twoje dziat-
ki,

Z tajoną wspaniałością porozsiewasz chatki¹⁰⁰,

⁹⁴jary — Jamy, doły, skaliste wąwozy. [przypis redakcyjny]

⁹⁵obrysy — w oryg. abrysy (z niem.). [przypis edytorski]

⁹⁶Flora (mit. rzym.) — bogini kwiatów. [przypis edytorski]

⁹⁷świątynię kochanki Wertumna — *Temple de Pomone* [fr.: świątynia Pomony; red. WL]. [przypis autorski]

⁹⁸kochanka Wertumna — Wertumnus, bożek wiejski, czczony u starożytnych pod rozmaitymi postaciami; kochanką jego była Pomona, bogini drzew i owoców. [przypis redakcyjny]

⁹⁹Jej [kochanki Wertumna] odpłatnym darem / Giąć się będą jesiennym gałęzie ciężarem — Pomona sprawi, by drzewa obficie jesienią rodziły owoce, co będzie stanowić dar bogini za wystawioną jej świątynię. [przypis edytorski]

¹⁰⁰Z tajoną wspaniałością porozsiewasz chatki — Dla ozdoby ogrodów stawić się w nich zwykły tu i owdzie, „rozsiewać” chatki, zewnątrz prostej budowy, a we

Resztę oddałbym woli, gdy postawisz z przodu
Posąg Minerwy¹⁰¹, twego opiekunki rodu.
Wysoką waszę świetność winniście Palladzie¹⁰²,
Ona was w boju, ona zasilą w radzie,
Ona cię zawsze wiedzie i w tym tylko błędzisz,
Że wielu serca twemu podobnymi sądzisz¹⁰³.
Na łowach ten się układ między nami czyni,
A że córa Latony¹⁰⁴ jest łowu mistrzyni,
Zrobisz jezioro, w które Wilgi kryształ zlany¹⁰⁵
Może nosić nazwisko zwierciadła Dyjany.
Zrób, nie zrób, co ci prędzej myśli radzą chęt-
ne,

środku najkosztowniej przybrane, „z tajoną wspaniałością”. (Ob. *Powązki Trembeckiego* kart. 38, w. 24.) Chatek takowych, lubo przez poetę tu wspomnianych, w ogrodzie Zofijówka zgola „nie masz”. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹*Minerwa* (mit. rzym.) — bogini pochodzenia etruskiego, opiekunka sztuki, rzemiosła, nauki i literatury, utożsamiana z gr. boginią mądrości, Ateną; jej atrybutem była sowa. [przypis edytorski]

¹⁰²*Pallada* (mit. gr.) — przydomek Ateny, bogini mądrości, sztuki, sprawiedliwej wojny, opiekunka miast. [przypis edytorski]

¹⁰³*w tym tylko błędzisz, / Że wielu serca twemu podobnymi sądzisz* — mylisz się tylko sądząc, że wielu ma serce podobne do twojego. [przypis edytorski]

¹⁰⁴*córa Latony* — Artemida; w mit. rzym. utożsamiana z Dianą. [przypis edytorski]

¹⁰⁵*jezioro, w które Wilgi kryształ zlany / Może nosić nazwisko zwierciadła Dyjany* — Woda ze strumienia Wilgi sprowadzona w sadzawkę zwana rzeczywiście „Zwierciadłem Diany”. [przypis redakcyjny]

Czczenia upartej panny są mi obojętne¹⁰⁶».
Rzekł i na krwawym brusie¹⁰⁷ pociągnąwszy
strzały¹⁰⁸,
Unosić się poleciał nad chersońskie¹⁰⁹ wały¹¹⁰.
Te umowy rzetelność iść kaze święta¹¹¹,
Stąd dane Zofijówce i wzrost, i przynęta.
Łamanych skał rządniejsze poczyniwszy skła-
dy¹¹²,
Mieszkać na nich zamorskie wezwano dryja-

¹⁰⁶*Czczenia upartej panny są mi obojętne* — Diana, równie jak Minerwa, była wiecznie dziewicą. Kupido więc mało dbał o „czczenia upartej panny”, nieuznającej jego władzy. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷*brus* — ostrzałka, toczydło; kamień do ostrzenia metalowych ostrzy. [przypis edytorski]

¹⁰⁸

Podobny całe [tj. całkiem; red. WL] obrazek mamy w Horacjuszu:

(...) *et Cupido*

(...) *ardentes acuens sagilias*

cote cruenta.

[*Odae*] II, 8, 14–16.

[tj. „i Kupido krwawą osełką ostrzący strzały” red. WL]. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹*chersońskie wały* — wały obronne Chersonia, miasta położonego nad Dnieprem, na płd. Ukrainy, nieco na północ od Krymu. [przypis edytorski]

¹¹⁰[*Kupido*] *Unosić się poleciał nad chersońskie wały* — Dla ugodzenia (jak tłumaczy hr. de Lagarde) równym pociskiem serca Zofii, która natenczas przebywała w owych stronach. [przypis redakcyjny]

¹¹¹*rzetelność (...) święta* — Rzetelność jest tu uosobowanym bóstwem alegorycznym, *Fides sacra* [łac. święta Ufność; red. WL]. [przypis redakcyjny]

¹¹²*Łamanych skał rządniejsze poczyniwszy składy* — tj. ułożywszy złomy skał bardziej porządnie, planowo. [przypis edytorski]

dy.¹¹³

Stali dające odpór i chropawe głązy

Przechodzą na kolosy i bogów obrazy.

Robota trwa bez granic i po każdej wiośnie

Zawsze coś pamiętnego zdobieniom przyrośnie.

Takiego tu dawnymi nic nie znano laty:

Rozgłos miejsca odległe napęlnia powiaty.

Nie dość nam słyszeć, wszystko chce przebiec
szeroko

Ciekawe, a w Tulczynie znarowione oko¹¹⁴,

¹¹³Mięszkać na nich zamorskie wezwano dryjady — Wezwano nimfy leśne, zam[iast:] zasadzono drzewa; „zamorskie”, szczególnie zam[iast:] cudzoziemskie w ogólności. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴

Tulczyn, majątność Potockich, gdzie „oko” widza tak dalece jest „znarowione”, przywykłe do „przedmiotów z każdej miary znacznych”, godnych uwagi, podziwiania, iż mu potem wszystkie „średności”, wszystko, co jest miernym i nieosobliwym, zdaje się „niesmaczne”, mniej powabne. Nigdy nadto nie można rozbiierać wyrażeń Trembeckiego i porównywać z mową pospolitą, przez co okazuje się, na czym prawdziwe poetyckie wydanie zależy. W przytoczonych tu kilku wierszach (ob. wiersz 22–25) ileż znajduje się rzeczy godnych uwagi! Przymiotniki „znarowiony”, „znaczny” w nowym i niepospolitym znaczeniu użyte; „średność”, rzeczownik szczęśliwie z przymiotnika zrobiony; „niesmaczny oku”: metafora od zmysłu smakowania do widzenia przeniesiona, a wszystkie te odmiany nie są skutkiem przypadku, ale głębokiej znajomości sztuki i natury języka. Epitety, czyli przymiotniki, częstokroć do wiersza tylko dla wypełnienia miejsca albo dla rymu wścibiane, u Trembeckiego zawsze są konieczne i *zawsze wiele znaczą*. Tak w następnym wierszu:

Gdzie znajdując przedmioty z każdej miary znacz-
ne,
Wszelkie potem średniości zdają się niesmacz-
ne.
Pędzę, z utrudzonego nie zstępując konia,
Aż gdy mię Zofijówki otoczyła wonia¹¹⁵,
Stworzenie wszędy świeże spostrzega źrenica¹¹⁶
To mię bawi, to cieszy, to zmysły zachwyca¹¹⁷.
Chudą pierwszej golizną świecące pagorki
Z daleka przyniesione ocieniły borki,
Gdzie między krajowymi umieszczane drzewy,

Pędzę, z utrudzonego nie zstępując konia.

Utrudzenie konia wyraża pośpiech, z jakim poeta biegł oglądać okolice Zofi-
jówki. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵*wonia* — dziś: woń. [przypis edytorski]

¹¹⁶*Stworzenie wszędy świeże* — Roboty i ozdoby „świeże”, nowo „stworzone”,
dokonane. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷*To mię bawi, to cieszy, to zmysły zachwyca* — Przypomnijmy, że poeta przyby-
wa z Tulczyna, gdzie tyle oglądał piękności; ubawiony i zachwycony w Zofijówce,
tym większe o niej daje nam wyobrażenie. [przypis redakcyjny]

Są z Libanu¹¹⁸, z Atlasu¹¹⁹, z antypodów¹²⁰ krzewy¹²¹.

Od nich mię po kamieniach noga niesie letka
Ku niższej grocie króla, rzeczonej Łokietka¹²².

Nie wszystkim w tę jaskinię uczęszczać się go-
dzi,

Młodszy świat w niej się bawi, Patagon nie wcho-
dzi¹²³.

¹¹⁸*Liban* — tu: pasmo górskie w Azji zach., w regionie Bliskiego Wschodu, rozciągające się wzdłuż wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, od starożytności słynne z rosnących tu lasów cedrowych. [przypis edytorski]

¹¹⁹*Atlas* — tu: pasmo górskie w Afryce płn., ciągnące się wzdłuż zach. wybrzeży Morza Śródziemnego; niegdyś sławny z lasów cedrowych i cyprysowych. [przypis edytorski]

¹²⁰*antypody* — przeciwna strona Ziemi; w starożytności uważano, że ludzie chodzą tam do góry nogami, stąd nazwa znacząca tyle co: „przeciwstopy” (gr. *αντιποδες*) [przypis edytorski]

¹²¹*Są z Libanu, z Atlasu, z antypodów krzewy* — nadzorujący budowę parku inżynier wojskowy Ludwik Metzell zgromadził w Zofiówce roślinność z wielu zakątków Europy, a także Turcji i Egiptu, na bezdrzewnym niemal terenie zaszczepiono ponad 500 gatunków drzew. [przypis edytorski]

¹²²*grocie króla, rzeczonej Łokietka* — grocie zwanej (grota) króla Łokietka. [przypis edytorski]

¹²³*Nie wszystkim w tę jaskinię uczęszczać się godzi, / Młodszy świat w niej się bawi, Patagon nie wchodzi* — Młodzi ludzie, mniejszej urody, używają tej jaskini, wchodzi do niej; *Patagon*, człowiek wyższego wzrostu, zmieścić się nie może. Patagony, właściwie lud dziki amerykański, ogromnej budowy ciała. [przypis redakcyjny]

A stamtąd pochodziste przebiegłszy zielenie¹²⁴,
Starowniej¹²⁵ kuta grota większe ma przestrze-
nie,
Z czoła olbrzymi granit na kształt słupa stoi,
Krenica¹²⁶ ją z opoki¹²⁷ wytłoczona¹²⁸ poi.
Tam słodki wiersz, którego żaden wiek nie zma-
że,¹²⁹ 130
Wchodzącemu w tę grootę szczęśliwym być ka-
że.
Smutnym nieposłuszeństwem ciężko jest prze-
winić,
Ten kazał, co szczęśliwszych chce i może czy-
nić.

¹²⁴*pochodziste (...) zielenie* — trawnik a. łąka. [przypis edytorski]

¹²⁵*starowniej* (daw.) — starannie. [przypis edytorski]

¹²⁶*krenica* — krynica; źródło. [przypis edytorski]

¹²⁷*opoka* — skała. [przypis edytorski]

¹²⁸*wytłoczona z opoki* — tryskająca ze skały. [przypis edytorski]

¹²⁹*słodki wiersz, którego żaden wiek nie zmaże (...)* — *Vers de la maître engravés en lettres d'or* [fr.: wiersz gospodarza wyryty złotymi literami; red. WL]. [przypis autorski]

130

Jest tu aluzja do wierszy wykutych w grocie:
Strać tutaj pamięć nieszczęść, a przyjm szczęścia wieszczę,
A jeśliś jest szczęśliwym, bądź szczęśliwszym jeszcze.

Wiersze te miał ułożyć sam Szczęsny Potocki, który według poety „szczęśliwych chce i może czynić”. [przypis redakcyjny]

Przy lewej stronie drogi, od swych sióstr osob-
na,
Wisząca grozi skała Leukacie podobna¹³¹,
Na której, gdy ich miłość niewzajemna pali,
Lekarstwa długiej męce amanci¹³² szukali:
Po wzdychaniach ostatnich, w krótkim ciała
rzucie,
Żalu, gryzot, boleści pozbywając czucie.
Młode i hoże nimfy, co na wasze wianki
Przy wdzięcznych Bohu¹³³ nurtach łączycie rów-
nianki¹³⁴,
Nie bądźcie nieużyte¹³⁵ i przez wspólną tkli-
wość
Nagradzajcie uprzejmą kochanków życzliwość.
Bo jeśli na ich modły duszę macie twardą,
Jeśli wierne usługi płacicie pogardą,

¹³¹*skała Leukacie podobna / Na której (...)* Lekarstwa długiej męce amanci szu-
kali — Leukas, przylądek spadzisty nad Morzem Jońskim, sławny zgonem wielu
kochanków, którzy z owej skały rzucali się w morze, szukając lekarstwa niewza-
jemnej miłości. Sławna Safo podobnym sposobem życie zakończyła. [przypis re-
dakcyjny]

¹³²*amant* (z łac.) — kochający; kochanek. [przypis edytorski]

¹³³*Bohu nurty* — Bóg, znajoma rzeka na Ukrainie. [przypis redakcyjny]

¹³⁴*łączycie równianki* — Wijecie pączki, bukiety kwiatów. Równianka właściwie
znaczy słomkę, kwiatek. [przypis redakcyjny]

¹³⁵*nieużyte* — nieużyte, nieczułe. [przypis edytorski]

Jeśli w daniu otuchy zbyt jesteście trudne,
Jeśli dla szczerze prawych będziecie obłudne,
Gdy kto, wpędzony w rozpacz, z tej wyżyny zle-
ci,
Okrucieństwa waszego pamiętkę zaszpeci.

Tymczasem, żeby takiej nie podpadać szkodzie,
Przezorność nakazała zabieżeć¹³⁶ przygodzie.
Z dębu w leśnej odzieży ułożona sala,
Zasłaniając przepaści, gorzką myśl oddala.

Idąc, gdzie znęcająca murawa się ściele,
Znak skończenia naszego¹³⁷ przerwał me we-
sele.

Posępne stoją ciosy, ukochane cienie,
Wam na cześć: Konstantemu, Mikule, Hele-
nie¹³⁸.

Bez względu na maleństwo zamknął los do trum-
ny

Wielkie domu nadzieje i przyszłe kolumny.

¹³⁶*zabieżeć* — zapobiec. [przypis edytorski]

¹³⁷*skończenia naszego* — naszej (tj. ludzkiej) śmierci. [przypis edytorski]

¹³⁸*Konstantemu, Mikule, Helenie* — zmarłe w dzieciństwie, przedmałżeńskie dzieci Szczęsnego Potockiego i Zofii: Konstanty, Mikołaj i Helena. [przypis edytorski]

Żyjecie dotąd w sercach, a wasze wspomnienia
Łzy matki wyciskają i ojca westchnienia.
Nikłą im radość, długą sprawiliście żalność,
Mający krasę kwiatów i onych nietrwałość.
Co nam zostaje życzyć: niech do tej ustroni
Popioły z ciałek waszych przenasza Fawoni¹³⁹.
Święte pola Elizu¹⁴⁰ opuściwszy czasem,
Bawcie się z nasadzonym od rodziców lasem;
Niech was dziecinny szelest świadczy tu przy-
tomnych¹⁴¹,
Zmieszany z szmerem zdrojów i powiewów skrom-
nych.

¹³⁹*Fawoni* a. *Fawoniusz* (mit. rzym.) — bóg i uosobienie wiatru zachodniego i zachodniej strony świata, utożsamiany z gr. Zefirem; wiatr łagodny, zwiastujący wiosnę. [przypis edytorski]

¹⁴⁰*pola Elizu* — pola elizejskie; w mit. gr. część Hadesu, *Elizjum*, gdzie przebywały dusze dobrych zmarłych, głównie herosów; tu: zaświaty, niebo. [przypis edytorski]

¹⁴¹*Niech was dziecinny szelest świadczy tu przytomnych* — Nowa składnia, celująca zwięzłością i mocą, na sposób łaciński, kędy słowo czynne kładzie się z przypadkiem czwartym i trybem bezokolicznym, wyrzucając niepotrzebne spójniki. „Niech świadczy was tu przytomnych”, domysł[nie:] być; zam[iast]: że wy tu przytomni jesteście. [przypis redakcyjny]

Stąd krążę, gdzie rozlewu pilnujący ścieków¹⁴²
Z jednego most granitu kły wyzywa wieków¹⁴³.

Inne z kruszcu Chalybów wytopione sztucz-
nie¹⁴⁴,
Mniemam, że je ulali Mulcybera¹⁴⁵ ¹⁴⁶ uczniem.

A na rzucenie z procy czworogranną miarą¹⁴⁷
Leży ucieczka pewna udęczonej skwarą¹⁴⁸.

¹⁴²*rozlewu pilnujący ścieków* — zbudowany nad ujściem stawu, sadzawki. [przypis redakcyjny]

¹⁴³*kły wyzywa wieków* — nie lęka się wieków, czasu wszystko niszczącego, który od poety kłami uzbrojony. Podobnie w Owidiuszu: „*Dentes aevi*” [tj. zęby wieku; red. WL] *Metamorphoses* XV, 255. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴*z kruszcu Chalybów wytopione sztucznie* — *Chalybs*, gatunek najtwardszego żelaza u starożytnych. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵*Mulcyber* — nazwisko łacińskie Hefesta [Hefajstosa; red. WL], czyli Wulkana. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶*Inne z kruszcu Chalybów wytopione (...)* — *Les ponts de fer* [fr.: mosty żelazne; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁴⁷

W najdawniejszych wiekach, jeśli chciano oznaczyć odległość miejsca, mówiono pospolicie: na rzut kamienia, na ciśnienie z procy, wystrzał z łuku itp.; później, chociaż ściślejsze rozmiary wprowadzone zostały, poeci jednak dawny sposób, jako zmysłowy, zatrzymali.

Tantum aberat scopulis, quantum balearica torto

Funda potest plumbo medii transmitere coeli.

(Ovid. *Metamorphoses* IV, 709.) [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸*skwarą* — dziś: skwarem; upałem. [przypis edytorski]

Gmach ten, z miąższego muru, od wierzchu do dołu

Z płynącego namiotem okryto żywiołu¹⁴⁹.

Imię ma Tetidijon¹⁵⁰. Troskliwością ginę¹⁵¹,

Pytając niewiadomych¹⁵² o zwiska¹⁵³ przyczynę.

Nad moją ciekawością raczył się uzalić

Metzel¹⁵⁴¹⁵⁵, uczony zamki wystawiać i walić.

Tęgiego wychowaniec pojętny Gradywa¹⁵⁶,

¹⁴⁹*Gmach ten z miąższego muru (...)* Z płynącego namiotem okryto żywiołu — Grotę zwaną „Tetydion” woda („płynący żywioł”), ze wszystkich stron spadająca, okrywa „namiotem”. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰*Tetidijon* — Tetydion; jako poświęcony Tetydzie, jednej z nereid w mit. gr., matce Achillesa. [przypis edytorski]

¹⁵¹*troskliwością ginę* — tu: umieram z ciekawości. [przypis edytorski]

¹⁵²*niewiadomy* — tu: nieświadomy, niewiedzący. [przypis edytorski]

¹⁵³*zwisko* — nazwisko, nazwa. [przypis edytorski]

¹⁵⁴*Metzel* — kapitan od artylerii polskiej, nazwany stąd wychowawcą „Gradywa”, to jest Marsa, podał plan Zofijówki i dyrygował egzekucją. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵*Metzell, Ludwik Chrystian* (1764–1848) — polski oficer wojsk koronnych, inżynier wojskowy i budowlany, architekt, przedstawiciel klasycyzmu, od 1827 r. członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; projektant i wykonawca parku krajobrazowego Zofiówka pod Humaniami w latach 1796–1802 w dobrach Szczęsnego Potockiego, z którym był spowinowacony (nosząc nazwisko męża swej matki Adelajdy, a będąc naturalnym synem Fryderyka Alojzego Brühla, ożenionego z Marią Klementyną Potocką, siostrą Szczęsnego). [przypis edytorski]

¹⁵⁶*Gradyw* (mit. rzym.) — Mars, bóg wojny; *wychowaniec Gradywa*: żołnierz. [przypis edytorski]

Tymi, rzecz objaśniając, słowy się odzywa:
«Między morskiego niegdyś królewnami sta-
nu¹⁵⁷ 158

Cudnej była urody wnuczka Oceanu.

Tetis tylko słyszała swe powszechnie chwały,
Sam Wszechmocny nieszczupłe czuł do niej upa-
ły¹⁵⁹,

Ale zoczywszy¹⁶⁰ w starej przeznaczenia księ-
dze,

Że syn Tetydy ojca przewyższy w potędze,
Gdy ten przedwieczny wyrok niecelnym rozu-

¹⁵⁷*Między morskiego (...) królewnami stanu (...) — Thétis violée, épisode* [fr.: epizod gwałtu na Tetydzie; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁵⁸«*Między morskiego niegdyś królewnami stanu...* — Ślub Tetydy, córki Ne-reusza, wnuczki Oceanu, bogini morskiej („królewna morskiego stanu”), z Peleuszem, synem Eaka, królem Ftiopów, znany z mitologii i wślawiony opisami wielu poetów starożytnych. Między innymi w *Metamorfozach* Owidiusza (XI, 221–264). Trembecki w opowiadaniu, które tu kładzie w usta Metzela, naśladował łacińskiego poetę. Nie tylko zaś pięknnością, doborem i mocą wyrażeń wzorowi swojemu dorównał, ale nadto wszystkie części obrazu lepiej ułożył i dokładniej wykończył. Pożytecznym byłoby bez wątpienia ściśle i obszerniejsze nawet porównanie, pod względem sztuki, tak doskonałej kopii z klasycznym oryginałem. Umieszczamy tu przynajmniej niektóre wiersze, tłumaczone całkowicie lub bliżej naśladowane. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹*Sam Wszechmocny nieszczupłe czuł do niej upały — „...Haud tepidos sub pectore senserat ignes Juppiter”* [tj. żarliwie czuł w piersi ogień Jupiter; red. WL] (wszechmocny).

[przypis redakcyjny]

¹⁶⁰*zoczywszy* — zobaczywszy. [przypis edytorski]

mie,
Wstrzymał się i kochanie ustąpiło dumie.
Garnęła się prócz niego do dziadowskich pro-
gów
Wielka liczba zalotnych i bóstw, i półbogów.
Wyniosła wnuczka, takim okolona¹⁶¹ dworem,
Nie uznała potrzebą kwapić się z wyborem¹⁶².
Dostrzegł Pelej, że Tetis często na delfinie¹⁶³

¹⁶¹*okolona* — z[amiast:] otoczona. Niepodobna, zdaje się, szczęśliwiej utworzyć wyrazu. [przypis redakcyjny]

¹⁶²*Nie uznała potrzebą kwapić się z wyborem* — nie uznała za potrzebne, by spieszyć się z wyborem. [przypis edytorski]

¹⁶³

... *quo saepe venire*

Frenato delphine sedens, Thetis nuda solebat.

[tj. dokąd często przybywała, na okiełznanym delfinie siedząc, naga Tetis; red. WL];

„Na pieszczone ramiona zarzuca uściski” —

... *Ambobus innectens colla lacertis.*

[tj. obydwoma ramionami obejmując szyję; red. WL];

„Udała się bogini do przemian fortelu” —

... *Venisset... ad solitas artes*

[tj. uciekła się do zwykłych sztuk; red. WL.]

Bóstwa, szczególniejszej morskie, napastowane od ludzi, miały szczególny przywilej: zamieniać się w rozmaite kształty. Tak Proteus u Owidiusza, *Metamorph[oses]* VIII, 730, i Wirgiliusza, *Georgiki* IV, 387.

Do swojego chłodnika¹⁶⁴ w żary słońca płynie.
Czatuje i gdy ona, zrzuciwszy obłonki,
Snem posilnym znużone uczerstwiała¹⁶⁵ członki,
Dech wstrzymał, cicho dybie, a będąc już bli-
ski,
Na pieszczone ramiona zarzuca uściski,
Strzelistą łączy prośbę. Ta mu się nie szczęści:
Znaki wziął za odpowiedź paznokcia i pięści.
Zapalczywa bogini, gdy szybko wyskoczy,
W nieznanego zuchwalca groźne topiąc oczy,
Wnet się czoła wzajemnym odpieraniem gnio-
tły,

„Raz mu się zda lampartka, znowu hydra śliska,
Nie puszcza jednak młodzian i potężnie ściska” —

*Ille novat formas: donec sua membra teneri
Sentit*

[tj. coraz to nowe formy przybierała: aż poczuła, że jej członki zostały pochwycone; red. WL];

„Postawę sobie Tety przywróciła bożą” —

Exhibita estque Thetis.

[tj. ukazała się jako Tetyda; red. WL.] [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴*chłodnik* — altana a. grotę; miejsce zacienione. [przypis edytorski]

¹⁶⁵*uczerstwiać* — wzmacniać. [przypis edytorski]

Noga nogę podcina i barki się splotły.
Chce ją nieulekniony syn Eaka pożyć,
Chce Tetis złamanego pod swe stopy złożyć.
Ten ręce silno chwyta, ta silno wydziera,
Tę pycha mocną czyni, tego miłość wspiera.
Po daremnie straconych usiłowań wielu
Udała się bogini do przemian fortelu.
Raz mu się zda lampartka, znowu hydra śliska,
Nie puszcza jednak młodzian i potężnie ściska.
Widząc, że bohatera straszyciła nie trwożą,
Postawę sobie Tetis przywróciła bożą.
Rzekł Pelej: »Musisz ulec i być ze mną w pa-
rze,
A jutro ci przez wdzięczność wystawię ołtarze«.
Ta się wszelako broni, nie mogąc nim miotać,
Gniewna, że się jej próżno przychodzi szamo-
tać;
A choć się natarczywą napaścią obraża,
Gładkość młodzieńca, zręczność i odwagę zwa-
ża.
Pobudzani kolejną zwycięstwa nadzieją,

Gdy po tylu dużaniach¹⁶⁶ znoje się z nich leją,
Gdy ta poczęła słabiec, a ten siły krzepił,
Broniącej się mężnego Achilla zaszczepił.
Za gwałt zrazu nieznośny, ale potem luby,
Na doskonałe z nim Tetis zezwoliła śluby.
Grzech ten niezmierną sławę śmiertelnikom czy-
ni:

Przemożona i wzięta za żonę bogini.
Śmiały zamiar i walka chwalebnie skończona
W pismach zadunajskiego wiekują Nazona¹⁶⁷.
Pan miejsca na pamiątkę szczególnej przygody
Wskrzesił chłodnik Tetydy, odziały go wody».

O tym przypadku myśli roztargniony tłokiem,
Minąwszy obłąkanym zwykle ścieżki krokiem,
Widzę łódź, której strzeże przewoźnik sędziwy.
Kędzior modrawą brodę zagęszczał mu siwy,
Wzrokiem błysnął ponurym, ani mię powitał,

¹⁶⁶*dużanie* (daw.) — zmaganie; od: *dużać się*: siłować się, mocować się, zmagać.
[przypis edytorski]

¹⁶⁷*W pismach zadunajskiego wiekują Nazona* — Owidiusz Nazo, w którego *Metamorfozach*, jak wspomnieliśmy, znajduje się („wiekuje”) powieść o Peleuszu i Tetydzie, wygnany z Rzymu na rozkaz Augusta, zakończył dni swoje gdzieś w okolicach Dunaju i dlatego nazwany jest „zadunajskim”. [przypis redakcyjny]

Ani wsiadającego, gdzie chcę płynąć, pytał.
Mamli¹⁶⁸ wstyd mój wyjawić? Tylko ruszył wiosła,
W podziemne mię ciemnice¹⁶⁹ jego barka wniosła.
«Żegnam cię, słońce lube... za cóż tyle kary?
Żywy, siódmym przykładem, wchodzę między mary¹⁷⁰.
Tu więc na mnie czekałeś, o Charonie chytry!
Ani trackiego wieszcz¹⁷¹ nie mam z sobą cytry,
Ani Sybilla złotej dała mi gałęzi¹⁷²,
W swych głębinach bezdennych Pluton mię

¹⁶⁸*Mamli (...)* wyjawić — czy mam wyjawić (daw. konstrukcja z partykułą pytającą -li). [przypis edytorski]

¹⁶⁹*W podziemne (...)* ciemnice — *Le canal souterrain* [fr.: kanał podziemny; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁷⁰*Żywy, siódmym przykładem, wchodzę między mary* — Z mitologii i poezji starożytnej wiemy sześciu bohaterów, którzy za życia odważali się wstąpić do krain podziemnych, („między mary”): Orfeusza, Tezeusza, Pirytousa, Herkulesa, Ulissesa i Eneasza. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹*trackiego wieszca nie mam z sobą cytry* — Orfeusz, stawny poeta („wieszcz”) tracki, szukając w Erebie zmarłej żony swojej Eurydyki, zdołał graniem na lutni zmiękczyć serca władców piekielnych (ob[acz:] *Metamor[fozy]* X, 14). [przypis redakcyjny]

¹⁷²*Ani Sybilla złotej dała mi gałęzi* — Eneasza dostał od Sybilli kumejskiej różdżkę złotą, która mu wolny i wstęp i wyjście z bram Erebu zabezpieczyła (*Virg[ilius], Aeneid[a]*, VI). [przypis redakcyjny]

uwięzi.

Och! Jak przykre, jak długie zdają się tu pory,
Kiedy noc wieczna rzeczom wydarła kolory.

Głos mój niknie... krew ziębnie... aż postrze-
gam zorze

I barka się na słodkie wysunęła morze¹⁷³.

Po morzu tym szedł okręt, sprawnym cięty dło-
tem,

Ujaśniony farbami i lśnący się złotem;

Wiatrom on igrającym bisiory¹⁷⁴ nadstawiał.

W takim się wódz¹⁷⁵ Wenetów uroczyście pławiał

I na takim zaślubiał adryjackie wody,

¹⁷³barka się na słodkie wysunęła morze — *C'est un amas d'eaux douces qui se partagent ensuite et canaux, fontaines, cascades etc.* [przypis autorski]

¹⁷⁴Wiatrom on igrającym bisiory nadstawiał — *Bissior* albo *bisson*, rodzaj materii u starożytnych, bardzo drogiej; jakiego jednak był gatunku i koloru, o tym pewnej nie mamy wiadomości. Tu się rozumie o żaglach z kosztownej materii w ogólności. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵szedł okręt (...) *W takim się wódz Wenetów uroczyście pławiał / I na takim zaślubiał adryjackie wody / Wprzód niż mu poniewolne dał Francuz rozwody* — Doża („wódz”) wenecki przy objęciu władzy, podług starożytnego zwyczaju, wypływał umyślnie do tego obrzędu zbudowanym okrętem, zwanym Bucentaurus, na Morze Adriatyckie i zaślubiał je rzuceniem pierścienia do wody. Napoleon Bonaparte, zagarnąwszy Wenecję, zniósł dawny rząd i zwyczaje i dał, jak poeta mówi, dożom weneckim „poniewolny rozwód” z morzem, na którym odtąd przestali panować. [przypis redakcyjny]

Wprzód niż mu poniewolne dał Francuz roz-
wody.

Okręt dążył do wyspy; acz niewielkiej miary,
Wielkimi ją bogowie uczcili obdary.

Postać ma w długi okrąg, Anti-Circe miano,
Które jej dla dzielności osobliwszej dano.

Łakoma swoje Circe¹⁷⁶ bogacąc obory,
Cnych rycerzy w podlejsze zamieniała twory,
Bystrzejszym z przyrodzenia napełnianych du-
chem

Tych szczęcią nikczemniła, tych przydłuższym
uchem.

Tu¹⁷⁷ przeciwnie: przybywszy bydlątka i zwie-
rzę,

Każde z nich lepszość, każde twarz człowieka
bierze.

Tygrys, którego na to chce natura chować,
Żeby miał kto na ziemi psuć, niszczyć, mordo-

¹⁷⁶*Circe* — Sławna z *Odysei* (ob. X) i *Przemian* Owidiusza (XIV) czarowni-
ca, kędyś na wyspie zachodniego oceanu, a według Homera blisko Italii osia-
dła, zwabionych do siebie ludzi obracała w zwierzęta. I tak towarzysze Ulissesa
przemienieni zostali w wieprzów, czyli, jak poeta krótkim i delikatnym wyraża
omówieniem, „znikczemnieni szczęcią”. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷*Tu* (...) *przybywszy* — na wyspę AntiCirce. [przypis redakcyjny]

wać¹⁷⁸,

Jak tylko kroki stawiał na błogim tym brzegu,
W mężów ludzkości pełnych uczuł się szeregu.

Małpeczka¹⁷⁹ przez krój szaty, ruszenia i miny
Odległej przetwarzała mieszkańców krainy;

Tu rzuciwszy nowotki, przestawszy być mod-
ną,

Stała się z obyczajów naśladowań godną.

Wieprz¹⁸⁰, którego zabawa przemyślać o jadle,
Cała rozkosz w próżniactwie, cały zaszczyt w sa-
dle,

Żarłocstwo i lenistwo czyniło go winnym,

Teraz jest wstrzemięźliwym i z rychłością czyn-
nym.

Gryf¹⁸¹, trudniący się złota nadpotrzebnym kry-
ciem,

Głośny był potem kruszców przystojnym¹⁸² za-
życiem.

¹⁷⁸ *Tygrys* — *Un guerrier inhumain* [fr.: nieludzki wojownik; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁷⁹ *Małpeczka* — *Fade imitateur* [fr.: słaby, kiepski (dosł.: mdły) naśladowca; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁰ *Wieprz* — *Un gourmand* [fr.: chciwy, chciwiec, łakomczuch; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸¹ *Gryf* — *Avare* [fr.: skąpy, skąpiec; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸² *przystojny* (daw.) — odpowiedni. [przypis edytorski]

Kret¹⁸³, który w ziemskie tylko dawniej rzeczy
wglądał,
Pojrzał¹⁸⁴ w niebieskie gmachy i być w nich
zażądał.
Motyl¹⁸⁵, który wpadając między kwiatów gmi-
ny,
Swawolnie z jednej latał do drugiej rośliny,
Płoczej na tym ostrowie przestawszy podróży,
Stałym został i znalazł trwałe smaki w róży¹⁸⁶.
Tak pomyślne przemiany, takie cuda zdarza
Wyspy moc i czci godne wzory gospodarza.

Wraz mię na wszystkie strony rozmaitość wo-
ła.

Pierwszość otrzyma brzegów zieloność wesola.
Mierzę potem, na garbek wstępując wysoki,
Jedne więcej nad drugie żądniejsze widoki¹⁸⁷.

¹⁸³*Kret* — *Incrédule* [fr.: niedowierzający, niedowiarek; red. WL]. [przypis au-
torski]

¹⁸⁴*pojrzał* — spojrzął. [przypis edytorski]

¹⁸⁵*Motyl* — *Volage* [fr.: zmienny; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁶*Tygrys, którego na to chce natura chować (...) Stałym został i znalazł trwałe
smaki w róży* — Łatwo zgadnąć, iż w tej alegorii tygrys okrutnika, małpeczka
oznacza pustą kokietkę, wieprz próżniaka, gryf skąpca, kret człowieka oddanego
światu, a motyl niestałego miłośnika. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷*żądniejsze* — Pożądańsze, przyjemniejsze. [przypis redakcyjny]

Spuszczając się w niziny, dobiegłem ponika,¹⁸⁸
189

Który hojnie z otworów kamiennych wynika;
Wkoło kryty, gałązka żadna go nie trąci
Ani promień rozciepli, ani ptak zamąci.
Przejrzystość dyjamentu a letkość deszczowa
Sprawia, że się ta woda zda innym królowa.
Podoba się smakowi, podoba się oku;
Pragnienia nigdy w miłszym nie złożyłem sto-
ku.

Gdyby taki znaleźli Arabowie spiekli,
Sami by się o jego użycie wysiekli.
Okoliczne osady, bliższe tego źródła,
Jak wy szukać innego możecie napoju!
Wszak on wszystkich, którym go kosztować się
godzi,
Cieniuchną¹⁹⁰ rzeźwi treścią, odwilża i chłodzi,

¹⁸⁸ponik — *Excellente source* [fr.: doskonałe źródło; red. WL]. [przypis autorski]
189

Te wiersze przywodzą na myśl piękny opis źródła w *Przemianach* Owidiusza, III, 406-411.

Fons erat... quem nulla volucris

...turbabat, nec lapsus ab arbore ramus.

...circa erat silva... sole locum passura tepescere nullo. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰cieniuchny — tu: delikatny. [przypis edytorski]

A trunkiem wyrabianym¹⁹¹ napełniane czasie¹⁹²,
Obrażając wnętrzości, ćmią¹⁹³ pojęcia wasze.
Ziemia, przychylna matka, odpędzając głody,
Na pokarm dała ziarna, owoce, jagody;
Ale my onym inne stanowiąc przepisy
Przez sztuczne pokarm w napój mieniemy¹⁹⁴
zakisy¹⁹⁵.

Pracował ludzki dowcip i doszedł sposobu
Ująć sobie rozsądku i przysunąć grobu.

Wielki monarcha¹⁹⁶, losy dany nam szczęsnemi¹⁹⁷,
Skinieniem zdolny ruszać część największą ziemi,
Nie dość, że swym poddanym stałe zrządza go-
dy,

¹⁹¹*trunkiem wyrabianym* — sztucznie fermentowanym, jak wszystkie mocne napoje. [przypis redakcyjny]

¹⁹²*czasza* — czarka, kielich. [przypis edytorski]

¹⁹³*ćmić* — tu: zaćmiewać, przyćmiewać. [przypis edytorski]

¹⁹⁴*mienić* — przemieniać, zamieniać. [przypis edytorski]

¹⁹⁵*zakis* — ferment, zaczyn. [przypis edytorski]

¹⁹⁶*wielki monarcha* — tu: Aleksander I Pawłowicz z dynastii Romanowów, cesarz Rosji 1801–1825, król Polski od 1815 r. (w ramach Królestwa Polskiego). [przypis edytorski]

¹⁹⁷*losy dany nam szczęsnemi* — dany nam dzięki szczęśliwemu losowi. [przypis edytorski]

Państwo to nigdy szerszej nie miało swobody;
Wszystko pod jego berłem może nam się go-
dzić

Prócz tylko sobie samym i stanowi¹⁹⁸ szkodzić.
Nie dość, że doskonali Marsowe rzemiosło¹⁹⁹,
Które imię Rosyji między gwiazdy wniosło;
Któryż dziś lud i których silna królów ręka
Naszych nie pragnie sprzyjań, gniewów się nie
lęka?

Nie dość, że obyczaje chwalebne i czyste
W swych państwach przez przykłady zasiał oso-
biste,

Nie dość, że się prawami wybornymi wsławia,
Przez co ludy tak różne zbliża i poprawia,
Nikomu ojcowskiego nie chybiając względu,
Jeszcze się zajął dobrem najniższego rzędu:
Zachęca, nie oszczędza starania i pracy,
By poznali potrzebne litery wieśniacy.

Takich od źródeł światła gdy dostanie kluczy,
I pospółstwo na sucho myśleć się nauczy.

¹⁹⁸*stan* — tu: państwo. [przypis edytorski]

¹⁹⁹*Marsowe rzemiosło* — rzemiosło wojenne; sztuka prowadzenia wojen. [przypis edytorski]

Dniestru i Borystenu²⁰⁰ pobraża przyjemne
Miały mędrców, gdy Greci jeszcze były ciem-
ne²⁰¹.

Powściągliwy Awarysz²⁰², te pijący wody,
Strzały pędem celniejsze²⁰³ przebiegał narody;
Tak w drodze znalezione wysysając ziółka,
Nektary w swój ul znosi pracowita pszczołka.
Ów Zamolczy, którego wiadomości zbiory
Potem do Samijczyka przeszły Pitagory²⁰⁴;
Długa po nim tęsknota i pamiątka droga

²⁰⁰*Borysten* — nazwisko starożytne Dniepru. [przypis redakcyjny]

²⁰¹*Dniestru i Borystenu pobraża przyjemne / Miały mędrców, gdy Greci jeszcze były ciemne* — *Les anciens philosophes de l'Ukraine* [fr.: starożytni filozofowie Ukrainy; red. WL]. [przypis autorski]

²⁰²*Awarysz* — Abarys, mędrzec scytyjski, dlatego obyczajem Scytów „powściągliwy”, prostego sposobu życia, nieprzyjaciel zbytków, żyjący podług jednych w czasie oblężenia Troi, podług drugich za panowania Krezusa, dostał w darze od Apollina strzałę lotną, na której odbywał powietrzne podróże, zbierając ze wsząd pożyteczne dla ziomek wiadomości: „jak pszczołka w ul znosi nektary znalezione po drodze”. [przypis redakcyjny]

²⁰³*celniejszy* — wybitniejszy. [przypis edytorski]

²⁰⁴*Zamolczy, którego wiadomości zbiory (...) do Samijczyka przeszły Pitagory* — Zamolxis, z narodu Getów, w towarzystwie Pytagoresa zwiedził Egipt i Indie, a powróciwszy, miał rozszerzyć pomiędzy ziomekami naukę o nieśmiertelności duszy. Poeta nazywa go Zamolczym, równie jak Abarysa Awaryszem, aby nadając imiona do sławiańskich bardziej zbliżone, okazał tym wyraźniej pochodzenie tych mędrców z rodu naszego. Dla zrobienia zaś większej Zamolxisowi sławy powiada, że ze zbioru jego wiadomości korzystał Pytagoras z Samu, założyciel sławnej szkoły pytagorejczyków w Grecji Wielkiej. [przypis redakcyjny]

Z światłego śmiertelnika uczyniła boga.
Anacharsis, którego w ciąg wieków daleki
Uwielbiali bez końca Rzymianie i Greki²⁰⁵,
Kochany, długo żywy, gdyby w swoje strony
Rozum tylko przynosił, a nie zabobony.
I Swera²⁰⁶ nie należy mijać wspomnienia,
Który był jednakiego z stoikami zdania.

Humania pan²⁰⁷, miłośnik prawdy i nauki,
Chcąc wskrzesić tak szlachetne poprzedników
sztuki,
Wybrańszymi drzewami opasane pole
Ateńskiej w Zofijówce nadać raczył szkole,

205

Anacharsys, Scyta, od Greków i Rzymian często wspominany, z mądrości tudzież mocnej i zwięzłej wymowy sławiony, zwiedzał Grecją. Miał być w Atenach około olimpiady XLVII, gdzie słuchał filozofów, szczególnie Platona. Za powrotem do kraju chciał wprowadzić niektóre obrzędy religii greckiej, za co od ludu zamordowany został. Do tego zdarzenia ściągają się [tj. odnoszą się; red. WL] następane wiersze:

...Długo żywy (domyśl.: byłby), gdyby w swoje strony
Rozum tylko przynosił, a nie zabobony. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶Swera (...) / Który był jednakiego z stoikami zdania — Spherus z Bosporu, uczeń Zenona z Cytium, należał do sekty stoików, założonej przez swego nauczyciela. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷Human — miasto dziedziczne Potockich; w okolicach jego leży Zofijówka. [przypis redakcyjny]

Wolnym tchnące powietrzem, nieściśnione murem,
W jakim lubił rozprawiać Krates z Epikurem²⁰⁸.
To wszelkich wnioskujących w swe obręby wpuszcza:
Z ich pokłóceń częstokroć prawda się wyłuszcza.
Wszedłem tam przestrzeżony, że w te właśnie czasy
Dwa w niej szkolne atlety chodziły za pasy.
Nie rozumiem, co pierwszy, co wyrażał drugi,
Choć ich głosy powtarzam, jak czynią papugi.
Sędziwszy z nich, zaczęte już kończąc rozmowy,
Tak niewyszukanymi gruntował je słowy:

«Gdy więc o wszystkich rzeczy namieniamy wątku²⁰⁹,

²⁰⁸ *Wybrańszymi drzewami opasane pole (...)* W jakim lubił rozprawiać Krates z Epikurem — Krates, jeden z uczniów Platona, wykladał filozofią sposobem akademików, to jest przechadzając się po miejscach wolnym tchnących powietrzem, nieobjętych murem. To miejsce „wszystkich wnioskujących”, rozumujących filozofów, „wpuszcza w swe obręby”, otwarte jest dla nich. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹ *o wszystkich rzeczy namieniamy wątku* — Wątek znaczy tu treść, czyli materię, z której „wszystkie rzeczy”, to jest świat cały jest utworzony. [przypis redakcyjny]

Ten końca mieć nie będzie, jak nie miał początku;
Nigdy go nie przyrasta, nigdy nie ubywa,
Ale się coraz inną postacią okrywa²¹⁰.
Żadnego z tych już we mnie proszku nie zostało,
Które moje składały przed półwiekiem ciało.
Na ich miejsce przez pokarm, oddech i napoje
Innych żyjątek części obróciłem w moje,

210

Prawie wszyscy filozofowie starożytni przypuszczali, że materia niestworzona, wieczna i niepodległa zniszczeniu, mieszając się tylko w różnych stosunkach i przybierając coraz inne kształty, dawała początek różnym tworom i zjawiskom w przyrodzeniu.

...*Solidissimae materiae*

Corpora perpetuo volitare invicta per aevum.

Lucietius, *De rerum natura*, liber [tj. księga] I, gdzie ta hipoteza w całej wyklada się obszerności. Przytoczone wyżej Trembeckiego wiersze, zdają się być naśladowane z Owidiusza (ob. *Metamorphoses*. XV, 254):

Nec perit in tano quidquam, mihi credite, mundo,

Sed variat, faciemi que novat.

Następnie poeta nasz wyklada pokrótce sławny w starożytności systemat atomów, wynaleziony przez Leucypa, rozwinięty przez Demokryta i Epikura, którzy uważali materię jako złożoną z najdrobniejszych i niepodzielnych atomów, a śledząc ich własności, i ruchy tych ostatecznych cząstek, chcieli materialnie wytłumaczyć początek świata, rozmaite na nim zjawiska, a nawet istotę duszy ludzkiej, jej własności i działania. Wykład cały warto porównać z bardzo podobnym rozumowaniem Lukrecjusza: *De rerum natura*, ks. II, ku końcowi. [przypis redakcyjny]

I co było dopiero ziarno, drzewo, ziele,
Jest duchami, krwią, kością, żyłą w moim cie-
le.

Co chwila w niedostrzeżne rozrabiany pyłki,
Znowu innym istotom idę na posiłki.
Gdy ciał naszych budowla, niszczająca z wolna,
Niebieskiego brać ognia już nie będzie zdol-
na,²¹¹

Zwać to zwykliśmy skonem, a nasze ostatki
Innym rozda żyjątkom²¹² wielkie łono matki²¹³.
Tak na świecie najwyższej mądrości układem,
Nie przypadkiem, porządnym wszystko idzie
ładem:

I zawsze skutki przyczyn, czy większe, czy drob-
ne,
Jednakich są jednakie, podobnych podobne.

²¹¹*Gdy ciał naszych budowa niszczająca z wolna / Niebieskiego brać ognia już nie będzie zdolna* — Według mniemania wielu starożytnych filozofów dusza była istotą ognistą, iskierką niebieskiego płomienia. „*Heraclitus physicus dixit animam scintillam stellaris essentiae*”, Macrobius, *in Som. Scip.*, lib. I. *Zenoni stoico animus ignis videtur*, Cicer. *Tusc. quaest.* lib. I. [przypis redakcyjny]

²¹²*żyjątko* — Wyraz nowy, zdaje się być nie tak stworzony, jako raczej szczęśliwie znaleziony w mowie naszej. [przypis redakcyjny]

²¹³*wielkie łono matki* — „Wielka matka”, zam[iast:] ziemia; zwyczajne u starożytnych wyrażenie. [przypis redakcyjny]

Potrójnym kula ziemską nadana obrotem²¹⁴
Wkoło swej własnej osi szybkim chodzi lotem,
Powolniejszym corocznie w stare wchodzi me-
ty
Wkoło światłem i ciepłem darzącej planety;
Najleniwszym z północy ku południu krąży.
I stamtąd ku Tryjonom tymże biegiem dąży.
Pierwszy ruch dni oddaje, drugi wraca lata,
Ziemskiego niesie trzeci odmłodnienie świata.
Gdy więc swych będzie kresów dzisiejszych do-
chodzić,
Cóż sami znowu wtedy będziemy się rodzić;²¹⁵

²¹⁴*Potrójnym kula ziemską nadana obrotem (...)* — Przypuszcza się tu potrójny bieg ziemi: pierwszy, „około własnej osi”, dni oddaje, sprawia odmianę dni i nocy; drugi, około Słońca, „planety darzącej światłem i ciepłem”, wraca lata, jest przyczyną ustawicznie powracającej kolei pór roku; trzeci, najleniwszy, z północy ku południowi i stamtąd znowu ku północy, „Trionom”, miał „przynieść”, czyli sprawić „odmłodnienie”, odrodzenie się ziemskiego świata, to jest Ziemi i wszystkich na niej istot. Rozumowanie to umysłowe, bardziej z istoty swojej do umiejętności niż do poezji należące, umiał Trembecki tak zmysłowie wydać, łącząc filozoficzną zrozumiałość i ścisłość z okrasą poetycką, iż przytoczone miejsce zdaje się okazywać w najwyższym blasku jego talent i sztukę. [przypis redakcyjny]

²¹⁵*Gdy więc swych będzie kresów dzisiejszych dochodzić, / Cóż sami znowu wtedy będziemy się rodzić* — Ziemia trzecim biegiem, o którym wspomnieliśmy wyżej, ma opisywać wielki period, czyli wielki rok filozofów. Dla jaśniejszego zrozumienia tych mniemań, z dawnej filozofii wyjętych, posłużyć może Lukrecjusz, *De rerum natura*, lib. III. Lagrange, tłumacz francuski Lukrecjusza, taki z tej okoliczności dodaje przypisek: „Nauka o wielkim roku, czyli periodzie, bałamutna i niebezpieczna, z astrologii zapewne biorąca początek, najodleglejszej zasięga

Taż wilgoć nas napoi, też nakarmią strawy,
Cią sami przyjaciele, też będą zabawy,
I znowu nas fortunne koleje²¹⁶ podadzą
Pod mądrą i łaskawą Aleksandra władzą.
Wszystkie jestestw żyjących i nieżywych stany
Bez żadnej dawne losy odzyszczą²¹⁷ odmiany.
Uczeni takim czasy kołujące tokiem
Wielkim zwą peryjodem²¹⁸, filozofów rokiem.
Umieją oni zliczyć lata, dni, godziny,

starożytności. Skaziły się nią mniej lub więcej wszystkie sekty filozofów. Chal-deowie roznieśli naprzód to mniemanie po Azji, skąd następnie przedarło się do Egiptu; od Greków chwyтали je Rzymianie, lubili druidowie i kapłani celtyccy, szukający chciwie nowych sposobów osłepienia i ujarzmienia ludu. Rozumia-no przez ten wielki period zupełną rewolucją świata, czyli powrót ziemi, gwiazd i wszystkich ciał niebieskich na też same miejsca, do tychże samych punktów, z których pierwiej wyruszyły. Nie oznaczono wprawdzie ze ścisłością, jak długie-go czasu potrzebował świat do odbycia takowych obiegów: niektórzy rachowali tylko pięć tysięcy lat, inni tysiące i miliony wieków; wszakże zgadzano się po-wszechnie, iż po upłynieniu wielkiego periodu, z nowym rokiem i świat cały miał się odnowić, czyli nie tylko odrodzić z tymi, jakie posiadał niegdyś, własnościami i działać podług tychże samych jak dawniej praw, ale tymże samym porządkiem, pod tymże samym kształtem i w podobnych okolicznościach. Ciż sami ludzie mieli na powrót przyjść na ziemię, pędzić życie przeszłemu zupełnie podobne i zająć w społeczeństwie też same miejsce, jakie dawniej zajmowali. Rok perio-dyczny dzielił się na pory; i tak zima jego był potop, latem pożar ziemi” etc., etc. Lucrece: *De la nature des choses, traduit par La Grange, tome premier, pag[e]* 341. [przypis redakcyjny]

²¹⁶*fortunne koleje* — losy, kolej rzeczy. [przypis edytorski]

²¹⁷*odzyszczą* (daw. forma) — odzyskają. [przypis edytorski]

²¹⁸*peryjod*, właśc. *period* (z łac.) — okres. [przypis edytorski]

Gdy się też same skutki, też wróćą przyczyny.
Biorąc miarę powrotów z wieczności obrazów,
Byliśmy, czym jesteśmy, milijony razów,
I póki potrwa ziemia, póki starczy słońca,
Żyć, gasnąć, odradzać się będziemy bez końca.
Gmin wiedzieć nie jest winien, że z natury da-
ru
Te są wiecznego chody niezmiennie zegaru».

A że nawet i mędrsi mają swe przysady²¹⁹,
Z roztrząsań wszczął się hałas podobny do zwa-
dy²²⁰.

Jeden w to mocno wierzył, drugi brał za żarty,
Wszystko przecząc, powagą starych pisań wspar-
ty.

Ja obu z zadumieniem słuchałem prostaczym,
I stanęło na koniec... przepomniałem²²¹ na czym.
To tylko mam przytomne, że stygnąc pomału,
Od twierdzeń nadto górnych zeszli do mora-
łu²²².

²¹⁹*przysada* (daw.) — wada. [przypis edytorski]

²²⁰*zwada* — kłótnia. [przypis edytorski]

²²¹*przepomniałem* — zapomniałem. [przypis edytorski]

²²²*Od twierdzeń nadto górnych zeszli do morału* — „Od twierdzeń nadto górnych”, to jest od rozumowań tyczących się życia fizycznego ludzi i budowy świa-

Młodszy mówił, a starszy z odpowiedzią czeka:

«Rozkosz być sędzę dobrem²²³ najwyższym człowieka.

Lecz to za istą²²⁴ rozkosz wzięłby chyba tępy,
Co koniecznie szkodzące pociąga następny²²⁵.

Mało ceńmy, co umysł na moment weseli,

Mignie tylko i ginie jak płomień z kądzieli;

Nieuważnych żądania krótka słodycz nieci,

Są łakotki dla małych, są dla starych dzieci;

Owszem, niech ta ostrożność czujną bacność
zwraca,

Czy naszych sił nie wątli, czy życia nie skraca.

Cukier jest wprawdzie słodki, temu jednak biada,

Kto często lub nad miarę cukrem się objada.

Przez wyczyszczony rozum i cnotliwe życie

ta, „zeszli do moratu”, czyli do moralnej filozofii Epikura, którego hasłem było: „Rozkosz sędzę być dobrem najwyższym człowieka”. W następnych wierszach zawarte są główne zasady jego nauki. [przypis redakcyjny]

²²³*Rozkosz być sędzę dobrem najwyższym człowieka* — inaczej: sędzę, że rozkosz jest najwyższym dobrem człowieka. [przypis edytorski]

²²⁴*istą* — istotną, prawdziwą. [przypis edytorski]

²²⁵*następy* — następstwa. [przypis edytorski]

Zyskuje się prawdziwej rozkoszy nabycie.
Ta jest ostatnim celem, ta naszą nagrodą,
Do mej tamte dwa środki nieochybnie wiodą.
Złego nic, a dobrego nadzieławszy wiele,
Stajemy się nas samych wnętrzni przyjaciele.
Szacunek, tak zjednany, nigdy w nas nie ginie,
Nieprzerwanej pociechy stąd uczucie płynie.
Czym by się człowiek prawy miał kiedy zasmu-
cić,
Gdy mu nic serca skrytość nie zdoła zarzucić?
Ma on namiętnostkami nieskażone skronie
Nie blednie winy trwogą ani wstydem płonie.
A jeśli zdarzeń ślepych dokuczą mu wady,
Bezróżnie je przyjmuje jak wichry i grady.
Dopełnia obowiązki w radosnym sposobie,
Które winien i drugim, i samemu sobie;
Bo myśl i ciało będąc umieszane ściśło²²⁶,
Od ich zdrowia zwiększenie rozkoszy zawisło.
A gdy dobrze strawionym obciążony wiekiem,
Pozna, że już przychodzi przestać być człowie-
kiem,

²²⁶ *myśl i ciało będąc umieszane ściśło* — „*Communibus inter se radicibus haerent.*”
Lucr. *De rerum natura*, l. III. 326. „Myśl”, *mens*, u Łacinników bardzo często
zamiast: dusza. [przypis redakcyjny]

Tak się spokojnie złoży z przodkami pospołu,
Jak gdy po walnej uczcie wstawałby od sto-
łu». ²²⁷

Nie czekając zawiłych rozstrzygnięcia sporów,
Uciekłem do pachnących czerpać rozkosz bo-
rów.

Tysiąc jest jej rodzajów, cała na tym sztuka,
Żeby ją wszędy znalazł, kto dokładnie szuka.
Pysznę się, że nasz pochod lepiej znam nad
onych

W głównej ateńskiej szkole gadaczów ćwiczo-
nych,

Gdyż kapłan Apollina, mówiąc kiedyś ze mną,
Oznajmił mi człowieka pierwotność tajemną:
Prometeusz, kształt bogów ulepiwszy z gliny,

227

Porównanie, tylekroć przez różnych poetów naśladowane, pierwszy raz podob-
no od Lukrecjusza użyte:

Cur non ut plenus vitae convivia recedis

Aequo animoque capis securam, stulte, guielem? etc.

(*De rerum natura*, III, 952).

[przypis redakcyjny]

Kradzionym ogniem onej rozruszał sprężyny²²⁸.
Po tak zdumiewającym i najpierwszym cudzie
Od tej gliny ogrzanej wszyscy poszli ludzie.
A zaś od brata jego bieg natury znany
Stopniem niższe i nieme wywiódł koczko-
dany²²⁹.

Gwar cizby, lin skrzypienie, głośnie szczęki mło-
tów
Zwróciły moje kroki w stronę tych łoskotów,
Gdzie długi głaz, z wnętrzości wyrąbany ska-
ły,
Mnogie siły złączone z trudnością dźwigały.
Z ciemności wydostany to będzie miał zyskiem:
Chmury swym dzielić końcem, zwać się obeli-
skiem.
Komu on wystawiony, świadczy napis ryty:

²²⁸*Prometeusz, kształt bogów ulepiwszy z gliny / Kradzionym ogniem onej rozruszał sprężyny (...)* A zaś od brata jego bieg natury znany (...) nieme wywiódł koczko-dany — *Prometeusz*, syn Japeta, ulepiwszy z gliny postać na wzór kształtu bogów, ożywił ją ogniem z nieba ukradzionym. *Epimeteusz*, brat jego, podobnym sposobem małpy („niższe stopniem koczko-dany”) utworzył. Zresztą bajkę tę rozmaicie opowiadają poeci i mitologowie. Ob. Hezjod, *Roboty i dni*, w. 60; Owidiusz, *Metam[orfozy]* I, 82; Horat[ius], *Od[ae]* I, 16. [przypis redakcyjny]

²²⁹*Stopniem niższe i nieme wywiódł koczko-dany* — *Epimethée* [fr.: Epimeteusz; red. WL]. [przypis autorski]

«Wnuk Dijony dla czwartej poświęcił chary-
ty». ²³⁰

W głębszym gładzonych ciosów²³¹ leżą stosy
lesie²³²,

Z których się znakomita piramida wzniesie,
Nie inne w każdym boku strzegąca rozmia-
ry²³³,

Jakich dla Cestijusa Rzym pozwolił stary²³⁴.

Ta bolesnym wspomnieniem rażąca mogiła
Czyjeś niepospolite zwłoki będzie kryła,
A choć o wszelką nowość przywykłem się ba-
dać,

Czyje? boję się pytać i nie pragnę zgadać²³⁵.

²³⁰*Wnuk Dijony dla czwartej poświęcił charyty* — *Dijona*, według niektórych poetów matka Wenery; wnukiem jej był Kupido. *Charyty*, boginie wdzięków, towarzyszki Wenery: Talia, Aglae, Eufrozyne. Poeta Zofią Potocką, na której pamiątkę obelisk ten wystawiony, nazywa czwartą Charytą. Hr. de Lagarde tak te wiersze wytłumaczył: *Sur la base on lira: L'amour l'offre a Sophie*. [przypis redakcyjny]

²³¹*cios* — ciosany gładz. [przypis edytorski]

²³²*W głębszym gładzonych ciosów leżą stosy lesie* — inaczej: w głębszym lesie leżą stosy gładzonych ciosów. [przypis edytorski]

²³³*Nie inne w każdym boku strzegąca rozmiary* — Mająca też same rozmiary w każdym boku, czyli wszystkie boki równe. [przypis redakcyjny]

²³⁴*Z których się znakomita piramida wzniesie (...) Jakich dla Cestijusa Rzym pozwolił stary* — W dawnym Rzymie na pamiątkę wielkich mężów stawiano kolumny i obeliski; sławniejsze między innymi są: Duiliusza, Cestiusza etc. [przypis redakcyjny]

²³⁵*zgadać* — zgadywać. [przypis edytorski]

Niechaj ta za dni naszych nie nadchodzi pora,
Gdy ma zniknąć ozdoba ziomków i podpora.
Opatrzność, która krajom wielkich ludzi skąpi,
Czym równym szkodę tylą²³⁶ nieprędko zastą-
pi.

Nie spiesz się, budowniczy, słuchaj ludów gło-
su,

Nie kładź rychło pierwszego pod mogiłę ciosu,
Aż kiedy dwa od dzisiaj²³⁷ miną pokolenia,
Dopiero... nie kładź jeszcze i wtedy kamienia!

Nagły mię smutek objął i walczy z rozumem.
Pójdę tam, gdzie gwałtownym rzeka lecąc szu-
mem,

Gdy słuch zaprzęta brzękiem i wejźrzenie²³⁸ ba-
wi,

Zbyt ściśnionemu sercu jakąś ulgę sprawi.
Dostatek, moc przemysłu i sztuka rzemiosła
Blizsze wody ściągnęła, złączyła, podniosła,
Z nich kanały, fontanny, z nich obrusy szkla-
ne;

²³⁶tyła — tak wielką. [przypis edytorski]

²³⁷dzisiaj (daw.) — dzisiaj. [przypis edytorski]

²³⁸wejźrzenie — wejrzenie, spojrzenie. [przypis edytorski]

Płyną, skaczą, błyskoczą, pod wagą rozlane;
Ale przemogła inne ogromna kaskada²³⁹,
Którą, od siebie większa, Kamionka wypada²⁴⁰²⁴¹.
Rozścielać się, nurkować czy piąć się na głazy,
Wzięte posłuszna nimfa²⁴² dopełnia rozkazy
I mimo praw swej równi²⁴³, służąc do igrzyska,
Albo ryje otchłanie, albo w obłok tryska.

Kto gajów tuskulańskich^{244 245} smakował ochłody,

²³⁹*ogromna kaskada, / Którą, od siebie większą, Kamionka wypada* — Rzeczka Kamionka rozszerzonym korytem spada w kształcie kaskady, jest więc przy ujściu większą od siebie, od swego zwyczajnego koryta. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰*Kamionka* — *nom de riviére* [fr.: nazwa rzeki; red. WL]. [przypis autorski]

²⁴¹*wypada* — tu: wyrzuca. [przypis edytorski]

²⁴²*posłuszna nimfa* — Nimfa wodna, zamiast woda; posłuszna rozkazom, zachowująca bieg i kierunek, jaki jej nadać chciano. [przypis redakcyjny]

²⁴³*mimo praw swej równi* — to jest równowagi, do której woda układać się musi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴*gaje tuskulańskie* — Frascati. [przypis autorski]

²⁴⁵*gaje tuskulańskie* — Tusculum, dziś Frascati, miasteczko niedaleko Rzymu, w przyjemnym położeniu, wśród wzgórków, gaików, i równin; niegdyś dziedzictwo Cyclerona. [przypis redakcyjny]

Kto uwieńczył Tyburu²⁴⁶ spadające wody²⁴⁷,
Kto straszne Pauzylipu przebywał wydroże²⁴⁸,
Jeszcze i Zofijówce zadziwiać się może,
I wyzna, jeśli szczerłość usty²⁴⁹ jego włada:
Czym tamte w częściach słyną, ta razem posia-
da.

Warto miejsce nawiedzin²⁵⁰, a wspomnienia dzie-
jów
Gust, możność, koszt, użytych tłumy Briare-

²⁴⁶*Tybur* — dziś: Tivoli, rozkoszna we Włoszech okolica, wstawiona pieśniami Katula, Horacego i Propercjusza. Rzymianie dawni po trudach publicznego życia lubili dla spoczynku do Tyburu odjeżdżać i tam lato przepędzać. Niedaleko miasta rzeka Anio nagłym i gwałtownym spadkiem formuje kaskadę, podobno najpiękniejszą w Europie. „Uwieńczyć wody spadające”, z[amiast:] chwalić; tak w *Powązkach* (str. 41, w. 7):
...domek wielce miły,

Wart, by go lepsze rymy od moich wieńczyły.

[przypis redakcyjny]

²⁴⁷*spadające wody* — Tivoli. [przypis autorski]

²⁴⁸*Pauzylipu (...) wydroże* — Pauzylipe, góra niedaleko Neapolu, znaczy z greckiego „koniec smutku”; jakoż przyjemnością położenia i widoków zasługuje na to nazwisko. Środkiem góry skalistej wykuty idzie gościniec z Neapolu do Pozuallo, mający pięćset sążni długości, pięćdziesiąt wysokości i trzydzieści szerokości.

[przypis redakcyjny]

²⁴⁹*usty* (daw. forma) — ustami. [przypis edytorski]

²⁵⁰*warto miejsce nawiedzin* — miejsce warte odwiedzin. [przypis edytorski]

jów²⁵¹.

Ważąc pracy niezmierność i zdobienia liczne,
Rzeką późni²⁵²: «Było to dzieło monarchicz-
ne».

Lecz te miejsca, Zofijo, więcej zdobisz sama,
Podobniejsza niebiankom niż córkom Adama²⁵³.
Ciebie to spuścił Olimp, chcąc trudy nagro-
dzić,
I chcąc takiego męża ważne troski słodzić
Godne są w jego domu wiek utwierdzać złoty
Twe wdzięki, twe piękności, twe łagodne cno-
ty;
A póki między rodem ludzkim raczysz gościć,
Pół świata czcić cię będzie, drugie pół zazdro-
ścić.

²⁵¹*Briarejowie* — tu: od imienia jednego ze Sturamiennych z mitologii greckiej, Briareusa, określenie mające odnosić się do nich wszystkich; Sturamienni, uwolnieni z Tartaru wraz z cyklopami, pomogli Zeusowi w walce o władzę przeciw Kronosowi i broniącym go tytanom; Zeusa obdarzyli gromem i grzmotem, a tytanów obrzucili deszczem gładów. Ten ostatni element zdaje się być tu punktem odniesienia: przy budowie parku Zofiówka równie wiele zwieziono i zrzuciono potężnych bloków kamiennych, by stworzyć rumowiska skalne, grotty, a nawet podziemny strumień. [przypis edytorski]

²⁵²*rzeką późni* — powiedzą potomkowie (później urodzeni). [przypis edytorski]

²⁵³*Podobniejsza niebiankom niż córkom Adama* — W prozie mówimy, częściej: podobny do kogo. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/trembecki-zofiowka>

Tekst opracowany na podstawie: Stanisław Trembecki, Zofiówka. Wstęp i objaśnienia Adama Mickiewicza. Biblioteka arcydzieł literatury nr 15, Poznań 1923.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła.

Okładka na podstawie: Gałązka kamelii; karta z zielnika, Louis Constantin Strobant (1814-1872), domena publiczna

ISBN 978-83-288-6679-9

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę. **STANISŁAW TREMBECKI** *Zofiówka* 66

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.